Nr 27. Kraków, Czwartek 18 Stycznia 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kerlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalleck (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Socyaliści a demokracya.

Ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego są nowym, a bardzo wymownym przyczynkiem do wyjaśnienia stosunku socyalnej demokracyi do demokratycznych stronnictw mieszczańskich; dla ostatnich powinny zarazem cenną być wskazówką, jakie stanowisko w walkach politycznych wobec partyi socyalistycznej zająć powinny, jeżeli pragną uniknąć dalszego przez nią podkopywania i rozbijania swej politycznej egzystencyi, zagarniania swego naturalnego niejako stanu posiadania. Czas rzeczywiście najwyższy, ażeby stronnictwa demokratyczne mieszczańskie stosunek ten poddały ściślej rewizyi i ukształtowały go na przyszłość odpowiednio do taktyki socyalistycznej.

Zarzut, podnoszony tak często przez stronnictwa konserwatywne przeciwko demokracyi mieszczańskiej, że ona to poniekąd obecny socyalizm wyhodowała, jest do pewnego stopnia uzasadniony, tylko nie w owem ujemnem znaczeniu, jakie mu nadają konserwatyści. Przedewszystkiem odnosić się on może jedynie do politycznej strony obecnych partyj socyalistycznych, a nie do ich kierunku społecznego; ten bowiem powstał zupełnie niezależnie od woli i sentymentu demokracyi mieszczańskiej z ogólnego rozwoju stosunków społecznych, a nawet wbrew jej dążnościom i zasadom. Pod względem politycznym atoli socyalna demokracya swój rozwój w niemałej mierze zawdzięcza demokracyi mieszczańskiej. Demokracya ta właśnie w myśl zasad demokratycznych i liberalnych, ujmowała się za tym nowym kierunkiem, gdy konserwatywne rządy i stronnictwa usiłowały go stłumić w zarodku środkami władzy państwowej, a nawet państwowego teroru; ona to przyznawała mu racyę bytu, jako stronnictwu, walczącemu o prawa warstw ekonomicznie i politycznie najbardziej upośledzonych, widząc w nim jedynie nowy produkt wolnej myśli ludzkiej i dążenia do polepszenia bytu najszerszych warstw ludności. Tak było w Niemczech, tak we Francyi, tak w Austryi, a niemniej u nas w Galicyi. Dopiero pod silnem parciem demokracyi mieszczańskiej pękły ustawowe i policyjne więzy, któremi rządy konserwatywne ruch socyalistyczny zdławić usiłowały.

Obok tej bezpośredniej, z czysto idealnych, wolnościowych względów socyalistom udzielanej pomocy, stronnictwa demokratyczne w inny jeszcze, pośredni sposób przyczyniły się do rozwoju partyi socyalistycznej. Pracując przez wiek cały z ogromnym zapałem i skutkiem nad politycznem uświadomieniem, ekonomicznem i kulturalnem podniesieniem, a przedewszystkiem nad równouprawnieniem tak zw. „czwartego stanu“, robotniczego, demokracya naprawdę przygotowała grunt, na którym dopiero socyalizm mógł zapuścić korzenie. Bo, że może on krzewić się jedynie wśród już uświadomionych warstw robotniczych, a nie wśród zupełnie jeszcze ciemnych, dowodzi i dziś jeszcze notoryczny fakt, że stronnictwo socyalistyczne absolutnie nie może ogarnąć mało oświeconych robotników wiejskich.

Przypomnieć tu należy, że jeden z wielkich proroków socyalizmu, Lasalle, wyszedł z szeregów mieszczańskiej demokracyi, i że August Bebel rozpoczął swoją karyerę polityczną, jako członek demokratycznej, niemieckiej partyi postępowej, obok wielkiego jej późniejszego przywódcy Eugeniusza Richtera. Za tę pomoc i opiekę i za te korzyści, czerpane z uświadamiającej szerokie koła pracy mieszczańskiej demokracyi, partya socyalistyczna możliwie jak najgorzej jej się odwzajemniła, dostarczając dowodu, że w polityce wdzięczność nie istnieje. Gdzie tylko przy pomocy mieszczaństwa wyzwoliła się socyalna demokracya z pęt ustawowych lub z pod ucisku politycznego, zwracała się jawnie i skrycie najpierw przeciwko mieszczańskiej demokracyi, zagarniała jej członków, niszczyła jej organizacye. Czyniła ona to z partyjnego egoizmu, który, jak żadna inna partya, wyniosła na wyżynę pierwszego politycznego przykazania.

Ze stanowiska partyjnego ta egoistyczna niewdzięczność socyalnej demokracyi miała zapewne należyte uzasadnienie. Pragnęła ona rozróść się, chciała nabrać siły politycznej, a to zawsze łatwiej da się osiągnąć kosztem kierunków i czynników, pod pewnym względem pokrewnych, niż kosztem kierunków zasadniczo przeciwnych. Lecz ekspansya taka okazała się niezmiernie szkodliwą właśnie dla celów politycznych, do których rzekomo także partya socyalistyczna dąży, mianowicie dla celów burzenia kastowych pozostałości dawnych wieków i dla celów postępu i wolności. Rozrost socyalizmu w określony poprzednio sposób osłabiał bowiem wszędzie tę właśnie partyę, która o postęp i wolność najskuteczniej i najdłużej już walczyła, nadto zaś wywoływał, jako ruch radykalny, coraz silniejszą konsolidacyę wszystkich reakcyjnych żywiołów; co więcej, ich odporowi nadawał pewne uzasadnienie, którego on wobec kierunku mieszczańskiej demokracyi nie posiadał. Wszędzie też ekspanzya socyalnej demokracyi, kosztem mieszczańskiej dokonana, walkę o cele ostateczne wolności i postępu opóźniała i utrudniała, czego najświeższym i dobitnym dowodem sprawa sejmowej reformy wyborczej w Prusiech i — w Galicyi. Demokracya mieszczańska cierpiała i cierpi więc z tego powodu podwójnie, bo nietylko na rzecz socyalizmu traci na siłach, lecz sama także nie może dopiąć ogólno-demokratycznych celów.

Dawniej socyalizm ograniczał się jeszcze w walce swej z mieszczańską demokracyą do środków łagodniejszych, urywał jej siły niejako ukradkiem, a publicznie wzywał jej pomocy. — Dziś, gdy sam stał się silnym, zrzucił maskę i otwarcie dąży do zupełnego rozbicia demokracyi mieszczańskiej, jak to dobitnie wykazały ostatnie wybory w Niemczech i to nawet kosztem wspólnych wolnościowych celów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obecne walne zwycięstwo socyalistów przy wyborach parlamentarnych w Niemczech, wzmocni i spotęguje tylko reakcyę w tem państwie.

Wobec tego mieszczańska demokracya poważnie dziś zastanowić się musi, czy właśnie ze względów politycznego postępu i wolności, wolno jej nadal wchodzić z socyalizmem w kompromisy, które okazały się dla niej tak szkodliwemi? Że mieszczańska demokracya może się ostać wobec ekspanzyi socyalizmu, na to nie braknie dowodów. Utrzymała się ona wszędzie tam, gdzie sama, wiernie stojąc przy zasadach demokratycznych, zajęła się organizacyą czynną i obronną warstw robotniczych i ludowych i gdzie energiczną w tym kierunku rozwinęła działalność.

To powinno dostateczną na przyszłość dla demokracyi wogóle być nauką i wskazówką.

Konferencye kanclerskie.

(Tel. „N. Ref.“)

Berlin, 18 stycznia.

Kanclerz Bethman-Holweg konferował wczoraj w Sejmie z przywódcami stronnictw w sprawie wyborów ścisłych. Przedstawiciele partyj postępowych w konferencyach nie brali udziału, zdaje się jednak, że grupa narodowych liberałów pójdzie przeciw socyalistom.

Rosya na Bałkanach.

Rosya trzyma teraz wszystkie żelaza swojej polityki wielostronnie zaborczej w wielkim ogniu przyjaźni i bezwzględnego poparcia ze strony Anglii. Kuje je też, dopóki gorące, bardzo usilnie i coraz silniej. Podział Persyi i przygotowany już zabór Mongolii, nie zadowalniają rządu rosyjskiego. Ciężkie a chroniczne — zdaje się — przesilenie tureckie, przykuwa jej oczy do Bałkanów, na których też rozwija ona gorączkową czynność, aby przygotować sobie nowe zdobycze przy sprzyjających okolicznościach. Wszczęta nagle, rzekomo z „prywatnej“ inicyatywy posła rosyjskiego w Stambule sprawa otwarcia cieśnin dla wojennej floty rosyjskiej, przycichła wprawdzie jako kwestya na czasie, ale nie mniej dała świadectwo prawdzie, że nacisk rosyjski na Bałkany zwiększa się stale.

Wkrótce potem dowiedziano się, że Rosya pośredniczy między Turcyą a Włochami. Dzisiaj wprawdzie już wiadomo, że pośrednictwo to rezultatów żadnych nie dało, ale mimo to pozostało i nadal aktualnem pytanie, dlaczego Rosya tak martwi się wojną włosko-turecką, że aż sama narzuca się na pośredniczkę, w celu jak najrychlejszego jej zakończenia? Dalsze zaznajomienie się z faktem da nam odpowiedź na to pytanie.

Onegdaj oficyalna Petersburska Agencya telegraficzna rozesłała po Europie depeszę z Konstantynopola, przedstawiającą w niesłychanie czarnych barwach położenie wewnętrzne Turcyi. Ogólny sens tej nadzwyczajnej rewelacyi jest ten, że Turcya upada, że utraciła ona wszelką możność odrodzenia i skonsolidowania się wewnętrznego, że należy więc przystąpić do — likwidacyi panowania tureckiego przynajmniej w Europie. Wniosek ten w depeszy petersburskiej wyraźnie sformułowany nie został. Ale premisy do niego są w niej tak liczne, tak wyraźne, i z takim naciskiem wypowiedziane, że narzuca się on czytelnikowi sam przez się.

Agencya petersburska jest instytucyą wyłącznie rządową. Gabinet rosyjski posługuje się nią stale, ilekroć chodzi o działanie na Europę lub o zakomunikowanie jej rzeczy, do których zwyczajne noty dyplomatyczne nie nadają się z tego lub innego powodu. Ze względu na publicystyczny charakter enuncyacyj Agencyi, mają one nawet większe znaczenie, niż osłonięte tajemnicą noty dyplomatyczne, ponieważ oddziałują nietylko na rządy, ale także na opinię i wyrażają takie zapatrywanie rządu, które uważa on za tak ustalone, że pozwala je publicznie ogłaszać.

Ze względu na to wszystko należy stwierdzić, że onegdajsza depesza Agencyi petersburskiej jest oficyalnem zaproszeniem ze strony rządu rosyjskiego do podziału Turcyi.

Dlaczego pan Sazonow właśnie chwilę obecną uznał za odpowiednią do tej sensacyjnej i w skutki nieobliczalne brzemiennej enuncyacyi?

Przeciwieństwo interesów rosyjskich i tureckich skupia się obecnie na gruncie rozdzielanej i dobijanej Persyi. Turcya, nie mogąc biernie przypatrywać się temu, jak Rosya zajmuje połowę Persyi, zachodząc jej flankę wschodnią, sama posuwa się możliwie w głąb tak zwanej „neutralnej“ sfery perskiej, chcąc drogą nie układu, ale faktu dokonanego, zabezpieczyć sobie chociażby drobny kawał skazanego na zagładę państwa perskiego. — Przedewszystkiem chodzi tu o Urmię i cały Kurdystan perski, który posiada ogromne znaczenie strategiczne. Turcy zajęli go już przed dwoma laty i teraz posuwają się wytrwale dalej w głąb Persyi. Rosya patrzy na to naturalnie z nieukrywanem nawet niezadowoleniem i zawiścią. Wojny jednak z Turcyą o Urmię i Kurdystan ryzykować nie chce. Wie, że wojna ta byłaby „świętą“ dla wszystkich muzułmanów po obu stronach Kaukazu, co przedstawia dla Rosyi zbyt wielkie ryzyko.

Woli tedy Rosya uwikłać Turcyę w trudności w Europie. Podsyca więc ruch powstańczy w Macedonii. Przez Czarnogórę oddziaływa na Albanię. Trzyma w ręku atut kreteńsko-grecki. Słowem, czyni przygotowania do wywołania z wiosną ogromnego zamętu na Bałkanach, który w każdym razie musiałby powstrzymać ekspanzyę Turcyi w kierunku Persyi.

Dlaczego w takim razie Rosya stara się równocześnie o zakończenie wojny turecko-włoskiej, więc o wybawienie Turcyi z kłopotu trypolitańskiego? Na pozór obie te akcye rządu rosyjskiego wyglądają jak dwie wykluczające się wzajemnie sprzeczności. Ale tylko na pozór. W rzeczywistości bowiem rosyjskie usiłowania w kierunku pośrednictwa między Turcyą a Włochami są logicznem rozwinięciem naszkicowanego wyżej planu antitureckiego. W pośrednictwie tem bowiem nie chodzi Rosyi bynajmniej o Turcyę, której ono wcale nie pomoże, ale o Włochy. Rosya, licząc się z tem, że w razie likwidacyi panowania tureckiego w Europie, popadnie z konieczności w ostry konflikt z Austryą, pragnie aby Włochy miały na ten czas swobodne ręce, tak iżby w myśl układu w Racconiggi i zgodnie z własnemi aspiracyami mogły tem wydatniej współdziałać z Rosyą przeciw Austryi. Rozwiązanie rąk Włochom i stworzenie z nich rozporządzalnej rezerwy przeciw Austryi, a bynajmniej nie wzgląd na dobro Turcyi, jest jedynym motywem pośrednictwa rosyjskiego.

Potrzeba dodać, że ze swej strony Austrya nie zaniedbuje sprawy także. Z Wiednia ponawiano już kilkakrotnie próby pośrednictwa pokojowego, krzyżując równocześnie plany strony przeciwnej. W tych próbach jednak mają Wiedeń i Berlin cele wręcz przeciwne. Chodzi im mianowicie nie o Włochy, ale o Turcyę, której zdolność bojową pragną utrzymać, aby ją w danym razie skierować przeciw Rosyi.

Konieczność pokoju.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Deputowany włoski, Cirmeni, ogłasza w „N. Fr. Presse“ artykuł, stwierdzający, że pokój między Włochami a Turcyą rychło przyjdzie do skutku, albowiem Turcya stoi przed wojną domową, a mocarstwa, z obawy przed ruchem na Półwyspie Bałkańskim, uczynią wszystko, aby Turcyę zmusić do zawarcia pokoju.

Rozwiązanie parlamentu tureckiego.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Konstantynopol, 18 stycznia

Po 7-godzinnej tajnej dyskusyi, senat przyjął do wiadomości reskrypt sułtana rozwiązujący Izbę posłów.

Nowe wybory odbyć się mają w przeciągu trzech tygodni.

Pożyczka austryacka.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Rokowania ministra Zaleskiego z konsorcyum finansowem w sprawie państwowych operacyj kredytowych nie zostały jeszcze ukończone. Są różnice co do wysokości emisyi i kursu, szczególnie renty. Konsorcyum płacić chce 89¾, rząd zaś żąda 90. Sądzą, że przyjdzie do skutku umowa na podstawie cyfry 89¾. Ze względu na sytuacyę finansową państwa, wydane będzie 200 milionów K na rentę koronową, a bony kasowe na 130 milionów po kursie 97.30.

Sprawy sejmowe.

Lwów, 18 stycznia

Rozszerzenie szpitala św. Łazarza w Krakowie.

W myśl uchwały Sejmu z 16 listopada 1910, zalecającej Wydziałowi krajowemu rychłe przeprowadzenie rekonstrukcyi pawilonów dla chorych wewnętrznie w szpitalu św. Łazarza, Wydział krajowy wysłał komisyę, która w maju roku zeszłego badała sprawę tę na miejscu. Komisya ta ułożyła cały projekt rekonstrukcyi i dobudowy obu pawilonów dla chorych wewnętrznie, w którym przedewszystkiem ze względów zasadniczych oświadczyła się za odroczeniem rekonstrukcyi izby przyjęcia chorych, ponieważ izba ta, jako centralny punkt szpitala, będzie najodpowiedniej umieszczoną w starym gmachu poklasztornym, gdy niezadługo przyjdzie kolej na jego opróżnienie. — Natomiast za sprawy, nie cierpiące zwłoki i nagłe, uznała komisya: przeprowadzenie rekonstrukcyi kuchni i pralni szpitala, rozszerzenie obu pawilonów oddziału dla chorób wewnętrznych, odnowienie fasady starego budynku poklasztornego i kościoła, oraz zaprowadzenie w budynku poklasztornym miejsc ustępowych.

Ponieważ pawilony rzeczone, wybudowane w roku 1878, mogą pomieścić tylko każdy po 86 łóżek, z których jeszcze 8 przypada dla służby, a frekwencya chorych dochodzi obecnie nieraz do 130 w każdym pawilonie, przeto mają one być tak rozszerzone, ażeby każdy z nich pomieścił 107 łóżek, przyczem na każde łóżko przypaść ma 7 do 8 kwadratowych metrów podłogi i 30 do 40 kub. metrów powietrza. Dalej uwzględniono potrzebę urządzenia sal dla dziennego pobytu chorych, leżalni, łazienek, kancelaryi, wreszcie podręcznych pracowni lekarskich, odpowiednio wyposażonych mieszkań dla lekarzy i służby oddziałowej, która dotychczas nocuje w salach chorych. Niemniej pomyślano o urządzeniu składu dla rzeczy chorych, oraz osobnej Izby dla zwłok. — Koszta takiego rozszerzenia obu pawilonów wynosić będą 385.440 koron, koszta zaprowadzenia w nich centralnego ogrzewania, wentylacyi, wind i t. d. 178.000 kor., koszta uzupełnienia sprzętów i t. d. 84.000 kor., tak że cały koszt rekonstrukcyi pawilonów wyniesie 647.440 kor. Na rozszerzenie kuchni i pralni potrzebny jest wydatek 210.000 koron, wreszcie na odnowienie fasad, którego domaga się magistrat krakowski, oraz na zmiany w starym budynku poklasztornym, 39.700 + 23.082 K — ogółem na wszystko potrzeba 920.222 kor.

Rekonstrukcye te odbywać się mają stopniowo, kolejno i trwać będą — niestety — trzy do czterech lat.

Ponieważ w majątku zarodowym szpitala jest obecnie tylko 400.000 koron, przeto Wydział krajowy proponuje zaciągnięcie na pokrycie reszty osobnej pożyczki w obligacyach komunalnych.

Regulacya płac sekundaryuszów szpitalnych w Krakowie i Lwowie.

Ponieważ dotychczasowe płace lekarzy sekundaryuszów przy szpitalach krajowych w Krakowie i Lwowie wynoszące w pierwszej klasie 1600 K, w drugiej klasie 1400 K, obok

---

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

8 (Ciąg dalszy.)

— Wiem o tem — potwierdził upewniony jej słowami, iż się wcale nie myli — za bardzo masz prawą naturę i za mało jesteś namiętną, aby to stało się celem w twojem życiu. Kobieta, która chciałaby zazdrościć sławy kurtyzanom, ma inną duszę, inną uczciwość i inne myśli, jak ty.

— Bardzo jesteś na mnie łaskaw.

— Oddaję ci to, co ci się należy. Zatem Wando? Powiedz szczerze. Nie uważaj mnie za swego męża, ale tylko za swego brata. Mogę ci pomódz, jeżeli pomoc będzie ci potrzebna. Mogę pod niejednym względem ułatwić ci zadanie, wskazać łatwiejszą drogę. Wszak znam świat, i mam doświadczenie. Takiemi rzeczami nie trzeba pogardzać, jeśli pochodzą z serca oddanego — jeżeli pochodzą — poprawił się — od człowieka prawego, a za takiego przecież mnie uważasz jeszcze.

Wanda patrzyła na niego uważnie. Nie dostrzegła widocznie w jego źrenicach żadnego innego blasku prócz skupionej uwagi, bo rzekła miękko:

— Widzisz, jak mówisz do mnie takim tonem, ja bardzo chętnie będę mówiła z tobą otwarcie i szczerze. Ja wiem, Stefanie, że jesteś bardzo szlachetny i dobry... tylko za mało idealny. Powiem ci zatem...

— Mów. Słucham uważnie.

— Czy pamiętasz, jak w przeszłym roku przesiedziałam w Warszawie kilka miesięcy z powodu operacyi Kasperka? Zagrożony był utratą wzroku.

— Pamiętam. To było tak jak wczoraj.

— Byłam sama z nim przerażona, przybita.

— Wiem, wiem. Bardzo nad tem bolałem. Nie mogłem oderwać się ze wsi. Żniwa były w całej pełni. Bardzo mi było ciebie żal, że sama jedna męczyłaś się z nim, w Warszawie.

— Otóż pamiętasz? Pisałem ci, że uczę się rzeźby od artysty Wańkowskiego w wolnych godzinach, kiedy Kasperek leżał w sanatoryum.

— Pamiętam. Bardzo się tem ucieszyłem.

— Otóż wiedz, że zawsze miałam pociąg do tego.

— W samych początkach naszego małżeństwa uprawiałaś namiętnie muzykę.

— Cóż miałam innego uprawiać na wsi? Ale wówczas w Warszawie rozbudził się we mnie dawny zapał do rzeźbienia.

Stefan zauważył niespokojnie:

— Czyż chcesz przez to powiedzieć — —?

— Właśnie, Stefanie, tak jest. To nie zabawka, to sztuka, którą kocham i której chcę wszystko poświęcić!

Pan Wogócki zbladł i nie mógł długo ani słowa wymówić. Zrozumiał cały ogrom niebezpieczeństwa, wobec którego znalazła się Wanda i on przez nią. Niewidzialny wróg, którego nie mógł odgadnąć a który mu zabierał najdroższą istotę, stanął z nim teraz oko w oko. Wiele rzeczy, których poprzednio nie rozumiał w postępowaniu żony, stały się nagle dla niego przejmująco jasne. Wszystkie myśli rozdrażnione, wszystkie rozbudzone siły wyobraźni, rzucone przez niego na poszukiwanie niewidzialnej potęgi, która podgryzała pień jego szczęścia rodzinnego, teraz poczęły się cofać, skomląc z bólu, od tego blasku świadomości pełnej, jaka biła ze słów Wandy.

Wróg przebywał przez długie miesiące pod jego dachem, kradł mu zaufanie żony, i jej miłość, rozszarpywał wszystkie najdelikatniejsze przędze uczuć, które lata nasnuły między ich dwojgiem serc w długie wieczory zimowe, w czarowne wiosenne przechadzki i w przepełnione zapachem kwiatów i światłem złote, letnie popołudnia, spędzone pod baldachimem drzew — wróg niewidzialny, wykonywał swoją pracę niestrudzony, a on o nim nie wiedział.

Przypomniał sobie Stefan, jak wiele przez to błędów popełnił, podniecając upór w żonie przez nieumiejętną krytykę jej pracy — jak bardzo jego częste wyjazdy z domu, nad miarę nieraz z żalu przedłużane, sprzyjały rozwijaniu się melancholii w Wandzie i jej odosobnieniu duchownemu, a co za tem idzie wzrastającej skrytości.

Usta mu drżały. Wiedział, że każde słowo, które powie, będzie straszne, bo nie znajdzie tego słowa, któreby mogło przemówić do jej uczucia i wyobraźni. To wszystko, co chciał jej powiedzieć, było silne pod względem rozumowym, realnym i faktycznym, ale nie miało wpływu na jej psyche, która nie rozumowała, niczego nie realizowała i o żadnych faktach nie chciała słyszeć.

Tyle razy próbował stoczyć z nią namiętną dyskusyę, obalał jak najdokładniej każde jej wyobrażenie i tysiącami cytat, dowodów i antytez niweczył każdy ślad oporu rozumowego — a tymczasem zawsze umęczony i wyczerpany walką dyalektyczną dostrzegał nakoniec, że Wanda cofnęła się poza tuman uczuciowych mgieł, poza żywopłoty rozbolałego serca i tylko czuła do niego żal, że na to napadał, co ona ukochała...

Tak bywało z różnicami ich poglądów na wychowanie dzieci, tak z zapatrywaniami na stosunek dworu do chłopów, tak z kwestyami zaufania czy kontroli nad służbą. Wanda zawsze wnosiła do swych pojęć równie demokratycznych i postępowych, jak jej męża, całe morze idealizmu, sentymentu i pobłażliwości — on zaś przeciwnie pragnął wszystko widzieć ujęte w karby konsekwentnej, żelaznej woli, nie pobłażającej żadnym słabostkom, przekroczeniom czy nawet wahaniom.

Pouczony doświadczeniem, że z Wandą nigdy nic nie wygrał w ten sposób, nie wiedział, co czynić. Wzburzone myśli rzucały mu w świadomość żagwie palącej ironii i sarkazmu, ostre, przenikliwe lancety nieubłagalnej krytyki, pesymistyczne, złowrogie dowody, że jej zamiar musi zakończyć się klęską, lecz równocześnie czuł, iż nie uratuje przez to nic i zgoła nic nie wygra, a wszystko może stracić, nawet ostatnią nadzieję ratunku dla siebie i dla niej.

— Zdumiony jesteś — rzekła po chwili smutnym głosem — sądziłeś może, że kocham się, albo tak bardzo ciebie nienawidzę i dlatego uchodzę z domu.

— Nie, Wando — odparł ostrożnie, dobierając słów — nie myślałem nigdy w ten sposób. Przyznam się, że jedynie dziwi mnie to, dlaczego chcesz się rzeźbie poświęcić, nie muzyce. Przecież dawniej — —

— Bez ironii, Stefanie!

— Broń Boże! jednak przyznasz — —

— Nic ci nie przyznam, mój drogi. Każde z nas może mylić się co do swego talentu lub swego przeznaczenia.

— Tak, Wando, lecz obecnie, kiedy już masz lat trzydzieści... czy nie za późno...

Pani Wanda spojrzała niechętnie w jego oczy. Snać na ich dnie dostrzegła płomyk zaczajony myśli ubocznej, bo rzekła:

— Ja wiem, co właściwie chcesz powiedzieć. Mogę nawet uprzedzić twoje słowa. Chcesz powiedzieć, że ja ogółem nie mam prawa, jako twoja żona i jako matka myśleć o jakiejkolwiek innej przyszłości.

— Więc gdybym tak myślał, to co masz na swoją obronę?

— Mam to na swoją obronę — odparła chłodno — że każda istota ma prawo rozwijać się w miarę swych zdolności. Że nikt nie powinien skazywać jej na śmierć duchową dobrowolnie, jeżeli tylko żyje w niej siła, która ją wewnętrznie przetwarza...

(C. d. n.)

mieszkania w szpitalu — a w razie niekorzystania z niego, relutum w kwocie 400 K, — okazały się od dawna niewystarczającemi, tak samo płace lekarzy adjuntowanych, (600 K i 200 K za każdy dalszy rok służby) — co powodowało często usuwanie się lekarzy sekundaryuszów przed dokończeniem przepisanej praktyki czteroletniej. Wydział krajowy proponuje obecnie następujące uregulowanie płac tych lekarzy:

Podział lekarzy na sekundaryuszów I i II klasy ma być zniesiony, ponieważ okazał się niepraktycznym. Lekarze ci mają pobierać bez różnicy jako podstawową płacę 1600 koron rocznie; płaca ta co roku zwiększać się będzie o 200 K, tak, że w czwartym roku pracy wynosić będzie 2200 K. Nadto pobierać będą ci sekundaryusze, dopóki i o ile nie znajdą mieszkania w szpitalu, dodatek mieszkaniowy w kwocie 720 K. Sekundaryusze, którzy otrzymają mieszkanie w szpitalu (bez rodziny), otrzymają nadto wikt w naturze, który nie będzie mógł być zamieniony na relutum. Lekarze bowiem, mieszkający w szpitalu, muszą być do dyspozycyi na każde zawołanie i nie wolno im wykonywać praktyki po za szpitalem. Nieprzyjęcie mieszkania w szpitalu uważać się będzie za rezygnacyę z posady.

Płaca lekarzy adjutowanych ma być podwyższona z 600 na 1000 koron i wzrastać corocznie o 200 K. Nadto wszyscy lekarze szpitalni ubezpieczeni zostaną na wypadek trwałej niezdolności do pracy, o ile spowodowanąby ona była pracą w szpitalu.

Żądania syonistów.

Syoniści sformułowali obecnie konkretne swoje żądania co do sejmowej reformy wyborczej. Opierając się na projekcie posła Starzyńskiego, który pomnaża liczbę członków Sejmu na 194, żądają syoniści z liczby tej dla żydów conajmniej 20 mandatów. Mianowicie: w kuryi miejskiej 12, i to we Lwowie 2, a w Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Brodach, Tarnowie, Drohobyczu, Kołomyi, Rzeszowie i Stryju po 1 pośle; z kuryi powszechnej trzech mandatów, tak samo trzech mandatów z Izb handlowych i przemysłowych, a nadto dwóch głosów wirylnych, dla prezesa i wiceprezesa powstać mającego w Galicyi związku żydowskich gmin wyznaniowych.

Kronika karnawałowa.

(Import tańców z Ameryki. — „Turky Trot“. — Taniec na dywanach. — Wiedeń a reduty. — Przymus maskowy. — Drugie oko mężatek. — Lek zapobiegawczy).

Paryż posiada wszelakie rzeczy karnawałowe na eksport, co jest jego zasługą od dawna przywilejem. Aż oto nagle i niespodziewanie Paryż rozpoczął importować tańce.. z Ameryki. W ten sposób dostał się do nas „boston“, walc ulepszony przez jankesów. Dotąd jeszcze boston panuje na salach balowych obok kotyliona, a polka, zwyczajny walc i galopka schroniły się do zapadłej prowincyi, gdzie można je widzieć na piknikach. Oczywiście na wielkich balach polskich nie stracił prawa obywatelstwa ani mazur, ani polonez, ale na międzynarodowym parkiecie nie ma dla nich miejsca.

Obok bostona dała nam Ameryka także „cake walk“, taniec, który ogromnie hałaśliwie wjechał do Paryża, ale przyjęty został tylko przez bardzo hałaśliwe towarzystwa. Można było bez trudu przewidzieć, że „cake walk“ ze swoją furyą murzyńską nie nadaje się w Europie nawet dla widzów niezbyt wybrednych, bo wykonywanie tańca pozostawiono, rzecz prosta, wyłącznie zawodowym siłom.

Teraz przybywa z Ameryki najnowszy taniec pod nazwą „Turky Trot“ i Paryżanie odbywają z nim próby. Wedle opisów, które znaleźliśmy w dziennikach paryskich, „Turky Trot“, to jest „taniec głuszca“, składa się z następujących figur: Mężczyzna trzyma kobietę w ten sposób, że dłonie swoje umieszcza pod jej ramionami, kobieta zaś swoje ręce kładzie na jego ramionach. Mogą także podać sobie obie ręce, jak do powitania, muszą tylko łokcie wygiąć na zewnątrz, jakby skrzydła. Następnie drobnemi krokami w podskokach sześć razy posuwają się w tył i sześć razy naprzód. Wykonawszy tę figurę, tancerz i tancerka rozdzielają się i stają naprzeciw siebie. Ou w jedną stronę wykonuje dowolną figurę taneczną, ona w drugą stronę. Przy tej sposobności zarówno tancerz, jak tancerka może rozwinąć indywidualną pomysłowość. Motywów trzeba szukać w świecie ptactwa. Kto nie wie, jak to „głuszec gdy tokuje, nic nie słyszy, nic nie czuje“, kto nie widział harców drobiu na wiejskiem podwórku, ten może pójść na plac Maryacki i tam czynić studya nad gruchaniem i zalotami gołębia do gołębicy. Po takiej lekcyi może tancerz improwizować rozmaite figury, zaś efekt ich zależeć będzie w zupełności od wrodzonego poczucia miary i kultury towarzyskiej.

Z reguły panie obracają się rytmicznie w „twostep“, a wykonywanie figur pozostawiają mężczyznom, co jest wskazane przez charakter tańca. Wykonawszy szereg figur, wszystkie pary tańczą naostatek „bostona“. Jak widzimy, główną rolę odgrywa tutaj „cavalier seul“. Ozy nowy ten taniec pozyska na stałe prawo obywatelstwa, podobnie, jak boston? Trudno przewidzieć, ale w każdym razie „Turky Trot“ będzie chyba wykonywany już po północy, gdy atmosfera w sali balowej naszyci się pewnem upojeniem. Prawdopodobnie, atoli nowy taniec będzie może uprawiany tylko w zamkniętych kółkach, gdy mamy się zagadają, a zoczwie przy „bridżu“ stracą świadomość otoczenia.

Jeszcze mała uwaga. Otóż ów taniec amerykański powinien właściwie nazywać się tańcem indyczym, ale zamiast indyka przedstawiliśmy głuszca. Dla groteskowego realizmu amerykańskiego tapełnie śmieszny w swoich amorach indyk jest zupełnie odpowiedni, my poprzestajemy na głuszcu.

Moda angielska tańczenia na dywanach zyskuje coraz większą liczbę zwolenników w Paryżu, który wogóle obecnie okazuje wielką sympatyę dla angielszczyzny. W domach zamożnych, którym nie zależy na kosztach, pod dywanami wymaganą warstwa powłoki korkowej, która daje wymaganą elastyczność. Przy dźwiękach dyskretnej muzyki taniec daje chwile czarownego upojenia, które na zewnątrz nie wybucha, ale tem silniej działa na nerwy. Ale do tego potrzeba salonu prywatnego. Sala balowa jest bądź co bądź do pewnego stopnia... sceną.

Wiedeńczycy, ludek nadzwyczajnie wesoły, rozwodzą przeróżne żale na tle karnawału. Czułem sobem tych żalów jest prasa tamtejsza. W jednym z dzienników wiedeńskich czytamy, że publiczność niechętnie uczęszcza na reduty. Młoda mężatka, idąc na redutę po raz pierwszy, uważa ją za objawienie, ale za drugim, trzecim razem przysięga o świcie, że już nigdy nie pójdzie na ten lep. O mężczyznach nie ma co mówić. Oni powtarzają z lekceważeniem: „Taka reduta“.. (Co innego Kraków!)

Wspomniany dziennik w długim i wielce gruntownym artykule rozważa powody, dla których Wiedeńczycy i Wiedenki są „redoutenmüde“. Jednym z najważniejszych powodów ma być ta okoliczność, że panie na reduty przychodzą przeważnie w strojach balowych, a nie w dominach. A maseczka, zakrywająca zaledwie nos, może tylko na kilka minut łudzić obecnych na sali balowej co do identyczności zamaskowanych pań.

Mężczyźni nawet tych półmasek nie używają. Jakże ma wśród takich warunków powieść się reduta — woła ów dziennik. — Należy zaprowadzić dla panów przymus maskowy, a panie nakłonić do noszenia większych masek i o ile możności do używania dominów. Wtedy ożywią się reduty i będzie możliwem „intrygowanie“.

Aha — jeszcze jeden powód. Wspomniany dziennik powiada, że mężatki wiedeńskie otaczają na redutach zbytnią opieką swoich mężów. Nie można powiedzieć — bawią się same, zaś jedno oko zamykają, gdy chodzi o męża, ale za to drugie oko widzi podwójnie, a nawet potrójnie. Bo to małżeńska optyka ma swoje odrębne podstawy. Mężowie pod taką kontrolą są strasznie krępowani, a to psuje nastrój reduty. Może ów dziennik wiedeński myli się, w każdym razie godzi się dla samej teoryi przytoczyć te uwagi, mogące być lekiem zapobiegawczym. *e.*

Kronika.

Kraków, 18 stycznia.

Reduta prasy. Dowodem zainteresowania, jakie obudziła zapowiedziana na niedzielę 4 lutego reduta prasy w Krakowie, są liczne zgłoszenia po zaproszenia, jakie otrzymują przedstawiciele komitetu. Zgłoszenia te spisuje się dokładnie. Zaproszenia znajdują się w druku; około niedzieli sekretarze rozpoczną ich wysyłkę.

Zgłoszenia wpływają także o miejsca na galeryę. Należy tu podnieść, że ceny miejsc na galeryi, jak w roku ubiegłym, nie będą jednolite. — Miejsca w I. rzędzie naprzeciw estrady kosztować będą z podatkiem miejskim 22 korony, w I rzędzie wzdłuż sali 16 kor. 50 hal., w II. rzędzie naprzeciw estrady 13 kor. 20 h., w III. rzędzie naprzeciw estrady i w II. rzędzie wzdłuż sali 8 koron 80 hal., wszystkie inne po 6 kor. 60 hal. Miejsca te zamawiać należy kartą korespondencyjną pod adresami: red. Aleksander Karcz, Jagiellońska 10 lub red. Antoni Łekszycki ul. św. Tomasza 32.

Komitet obmyślił szereg środków, zmierzających ku temu, aby także publiczność na galeryi mogła zabawić się jak najlepiej. Wobec tego rychłe zgłoszenia o bilety na galeryę są pożądane, przyczem komitet uprasza, aby dokładnie była wyszczególniona cena biletu i rząd miejsc.

Bilety wstępu tak na salę, jak i galeryę, sprzedawać się będzie tylko osobom, które przedstawią zaproszenie.

Bal na Rabkę. Upływa właśnie 25 lat od czasu utworzenia kolonii dla dzieci skrofulicznych w Rabce, stanowiącej ciągły przedmiot troski prof. Macieja Jakubowskiego. Do roku 1911 korzystało z kolonii 1117 chłopców i 1303 dziewcząt. Obecnie — w roku jubileuszowym — kolonia pragnie rozszerzyć swą działalność, przez wprowadzenie w pierwszym rzędzie wczesnego sezonu: od początku maja do końca czerwca dla dzieci obojga płci, dotkniętych ważniejszemi zmianami chorobowemi na tle skrofulicznem, które nie dozwalają im na uczęszczanie do szkoły. Zastęp tych dzieci niestety jest bardzo duży i one to, zamiast nękać się i walczyć z cierpieniami w nędznych pomieszkaniach i wśród niedostatku, mogą korzystać z dobrodziejstw kolonii w wiosennej porze roku. Drugi sezon, jak dotąd, prowadzony będzie w miesiącach feryj szkolnych, tj. przez lipiec i sierpień dla dzieci skrofulicznych i zagrożonych gruźlicą, uczęszczających do szkół.

Otwarcie nowego sezonu w miesiącu maju i czerwcu zależnem jest od funduszów, jakiemi na ten cel rozporządzać będzie Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci, utrzymujące kolonię rabczańską. Chodzi tu nietylko o koszta wyżywienia przyjętych dzieci, ale także o fundusz na przeprowadzenie adaptacyj w 4 sypialniach dzieci tj. postawienie pieców, założenie podwójnych okien itd. Dnia 24 b. m. Towarzystwo urządza na dochód kolonii rabczańskiej bal w sali Starego Teatru. Bal ten zapowiada się świetnie, datki napływają tak licznie, jak w żadnym dotąd roku.

Komitet balu komunikuje nam: osoby, które przesłały datek na bal a nie otrzymały biletów wstępu, zechcą w godzinach przedpołudniowych od 10 do 12 zgłosić się do skarbniczki komitetu hr. Ledóchowskiej (ul. Kolejowa 13). W sprawie biletów na galeryę należy się zgłaszać między godziną 3 a 6 popołudniu do p. Janowej Federowiczowej (ul. Szczepańska 3), która również przyjmuje jeszcze zgłoszenia o zaproszenia na bal Rabki.

Sprawa pomnika Tadeusza Kościuszki. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem r. Turskiego. — Sekcya zgodnie z wnioskiem magistratu wybrała subkomitet z 3 członków, mianowicie: r. Turskiego, Meusa i Perosia, który wspólnie ze subkomitetem wybranym przez radę artystyczną tudzież z dwoma delegatami komitetu budowy pomnika Tad. Kościuszki ma się zastanowić nad wyborem miejsca w Rynku głównym po stronie zachodniej pod pomnik Kościuszki i przedłożyć swą opinię względnie propozycyę właściwym czynnikom Rady miejskiej w celu ostatecznego oznaczenia miejsca pod pomnik.

Zima. Przedwczoraj wieczorem temperatura dosyć znacznie podniosła się, a że równocześnie zaczął śnieg padać, sądzono, że nastąpi wybitne ocieplenie się powietrza. Zawiedliśmy się, gdyż w nocy znowu nastał mróz, który wczoraj trzymał przez cały dzień, a rano dochodził do 16 stopni C. Wczoraj wieczorem znowu nastąpiło pewne podwyższenie się temperatury, mimo to dzisiaj rano termometr wykazywał — 12°C. poniżej zera. Mróz tedy jest nieco mniejszy, ale zupełnie wystarcza, ażeby się dać we znaki, zwłaszcza, gdy wiatr ostry smaga twarz.

Powiadają, że biednemu wiatr zawsze w oczy wieje. Otóż uboga ludność odczuwa dotkliwie surową zimę. Biedak, który liczy się z halerzami, kupując chleb i wogóle codzienne środki żywności, niechętnie wydaje pieniądze na węgle. Wprawdzie pomieszkanie mniej zamożnej rodziny jest z reguły pokojem, który posiada piec kuchenny, a więc gotując strawę, mieszkaniec ogrzewa zarazem pomieszkanie, ale piec kuchenny, czyli „blacha“, daje tylko tak długo ciepło, dopóki węgiel płonie. Gdy rodzina nie gotuje obiadu i wieczerzy, w pomieszkaniu panuje temperatura bardzo niska. A ponieważ w zimie dla wielu robotników nie ma zajęcia, więc i kuchnia często ma przymusowy wypoczynek.

Jest także bardzo wielu bezdomnych w Krakowie, a całe gromady szukających jakiegokolwiek zajęcia snują się po Sukiennicach o głodzie i chłodzie. Należałoby dla nich urządzić czasowe ogrzewalnie, skoro nie posiadamy stałych. Co prawda, zadziwia fakt, że mimo silnego mrozu napływ do herbaciarń nie wzmógł się tak, jakby to każdy przewidywał. Czyżby te legiony biedaków nie miały nawet kilku halerzy na herbatę i kromkę chleba?

Niestety, utrzymuje się uporczywie przesąd, że na zimno jest najlepszy alkohol. To też biedak, rozporządzający 8 halerzami, zamiast napić się w taniej herbaciarni szklankę herbaty z mlekiem i pożywić się chlebem — idzie do szynku i wypija kieliszek wódki. Efekt na czczy żołądek jest bardzo silny i to wystarcza biedakowi. Co do tego, to magistrat poczynił niewesołe doświadczenia przed laty w czasowych ogrzewalniach, gdzie rozdawano bezpłatnie herbatę. Bardzo dużo osobników przychodziło do ogrzewalni z flaszeczką rumu w kieszeni i obficie dolewało go do herbaty. Ludziska, podochoceni lichym rumem, urządzali potem awantury.

Czy długo będą trwać jeszcze mrozy? Jak twierdzi w jednym z dzienników wiedeńskich prof. Trabert, dyrektor wiedeńskiego Zakładu meteorologicznego, na razie nie można mówić o rychłem zakończeniu się mrozów. Co prawda, prognoza ta objąć może zaledwie kilka dni. W lutym — powiada profesor Trabert — prawdopodobnie tak silne mrozy nie będą panować, gdyż działanie słońca nie dopuści do długiego i tak niskiego stanu temperatury.

Grunta budowlane dla rękodzielników. W sprawie wydzielenia parcel z gruntów pofortyfikacyjnych pod budowę warsztatów i mieszkań dla rękodzielników, odbyła się we środę w Izbie rękodzielniczej konferencya rękodzielników starających się o nabycie od miasta gruntów pod budowę. W konferencyi tej brało udział około 120 reflektantów. Po dłuższej dyskusyi uchwalono: 1) Wyrazić Radzie miejskiej podziękowanie za uchwałę zmierzającą do dostarczenia rękodzielnikom i przemysłowcom pod budowę domów i warsztatów parcel po zniżonej cenie. 2) Upoważnić wydział Izby rękodzielniczej, aby zajął się zrealizowaniem uchwały Rady miejskiej, przez przyjmowanie od poszczególnych rękodzielników zgłoszeń i podań o sprzedaż parcel, oraz przez wyjednanie jaknajniższej ceny. 3) Postanowiono, że rękodzielnicy chcący nabyć parcele pod budowę mieszkania i warsztatu mają przedłożyć Izbie rękodzielniczej podania, t. j. zgłoszenia i wyszczególnić w nich: 1) Ile sążni gruntu potrzebuje. 2) W której dzielnicy i w którem miejscu — czy bliżej, czy dalej śródmieścia. 3) Jaką sumę może złożyć na żądanie magistratu jako zadatek. 4) Ile może zapłacić przy podpisaniu kontraktu.

Wystawa „Rzeźby“. Wydział Tow. „Rzeźba“ przypomina wszystkim artystom, tak członkom, jak nieczłonkom Towarzystwa, pragnącym wziąć udział w tegorocznej wystawie rzeźby, że prace nadsyłać należy do gmachu Tow. sztuk pięknych (plac Szczepański 4), najpóźniej do dnia 5 lutego, zgłoszenia zaś, o ile możności, przed 25 stycznia. Formularze zgłoszeń znajdują się w kancelaryi Tow. sztuk pięknych.

Otwarcie uczelni Koła VI T. S. L. im. J. Słowackiego w szkole XXVIII na Pędzichowie. — Planowa akcya Koła VI im. Słowackiego w Krakowie w kierunku organizowania biblioteczek szkolnych i uczelni dla dziatwy, zaznaczyła się założeniem uczelni dla 60 przeszło dziewcząt, przy szkole XXVIII na Pędzichowie, przy współudziale i pomocy dyrekcyi tejże szkoły. W niedzielę 14 b. m odbyło się uroczyste otwarcie uczelni w obecności grona nauczycielskiego z dyr. pną Friedberg na czele, oraz w obecności 5 delegatów Koła. Po przemówieniach p. dyrektorki Friedberg i del. Koła p. Cicimirskiego i p. Lederera, popisywała się dziatwa deklamacyami i śpiewem, a w końcu dziękowali rodzice dzieci w rzewnych słowach za opiekę i pomoc. Uczelnia ma na celu przygotowanie dziatwy w godzinach popołudniowych (od wpół do 4 do wpół 6) do nauki, przyczem odbywają się godziwe zabawy, pod kierunkiem fachowej kierowniczki.

Z Instytutu muzycznego. Dnia 24 b. m. odbędzie się wieczorek kameralny w sali instytutu (ul. św. Anny 2), o godz. 6 wieczór. W wieczorze wezmą udział obok uczniów instytutu W. Syrek, M. Szalewski i R. Brodil. Obok utworów kameralnych wejdą w program pieśni, wykonane przez uczenice klasy prof. Bandrowskiego. Wstęp dla wszystkich wolny i bezpłatny.

Podwieczorki VI Koła im. J. Słowackiego T. S. L. Począwszy od 19 b. m. będą się odbywały podwieczorki T. S. L. stale w piątki od g. 4—7 w zarezerwowanych pokojach kawiarni hotelu Saskiego przy ul. Sławkowskiej. Wstęp tylko za zaproszeniami, które raz nabyte służą następnie na czas dowolny, ewent. nawet mogą być np. w razie wyjazdu i t. p. odstąpione innym znajomym osobom. Zarząd Koła VI uprasza o jak najszersze zachęcanie do przybycia na te skromne co do kosztów, a tak sympatyczne pod względem towarzyskim zebrania. Rolę gospodyń objęły łaskawie pp. Bilewska, Dziewulska, Horodyska, Krzyżanowska Maryanowa, Surzycka Stefanowa i do tych pań oraz do Zarządu Koła (Floryańska 15), można się zgłaszać po zaproszenia.

Wykłady pedagogiczne. Ostatnie trzy wykłady p. J. Wł. Dawida z cyklu „Doświadczalne podstawy pedagogiki“ odbędą się w dniach 19, 20 i 21 b. m. w Collegium Nowum (sala Kopernika). Początek każdego wykładu o godzinie 6 po południu.

Wycieczka narciarska A. Z. S. Sekcya narciarska Akadem. Związku Sportowego urządza w niedzielę 21 bm. wycieczkę na Obidowiec (1102 m) w okolicy Rabki pod kierunkiem p. M. Swierza. Wyjazd z Krakowa nastąpi w sobotę o godzinie 8 wieczór, powrót w niedzielę o 11 w nocy. Współudział dla członków sekcyi bezpłatny, dla innych 1 kor. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Związku (Uniwersytet, sala nr 2) codziennie od godziny 7 do 8 wiecz.

„Drożyzna a kooperatywa“. W czytelni Związku niewiast katolickich (Szczepańska 5), w sobotę o godz. 4 po poł. dr Edward Strassburger wygłosi odczyt na temat „Drożyzna a kooperatywa“. Z powodu aktualności tematu odczyt sprowadzi z pewnością licznych słuchaczy.

Wieczorek z tańcami dla członków i wprowadzonych przez nich gości urządza Tow. „Esperanto“ w sobotę 20 b. m. w lokalu własnym, pl. Maryacki L. 3, II. piętro. — Bilety po 80 hal. dla członków i po 1 kor. 20 h. dla gości do nabycia tam codziennie między godziną 6 i pół a 8 i pół wieczorem. Stroje wieczorowe. Bufet własny. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Zapiski policyjne. Za kradzież garderoby wartości 100 K p. Hofstädterowi, zamieszkałemu przy ulicy św. Gertrudy 29 aresztowano wczoraj 13-letniego Gerszona Schönberga. — Za kradzież bielizny wartości kilkaset koron aresztowano posługaczkę Maryę Kalicińską. — W sklepie p. Kopaczyńskiego przy ul. Brackiej skradł nieznany młodzieniec, kiedy tam wczoraj kupował łańcuszek, kosztowną patynę pozłacaną.

Z kraju.

Nafciarze na cześć ministra Długosza. Z powodu zamianowania posła Długosza ministrem dla Galicyi i z powodu 25-letniej jego działalności zawodowej i obywatelskiej, szerokie koła pracujących w przemyśle naftowym, postanowiły urządzić na jego cześć ucztę we Lwowie, gdzie jako poseł sejmowy znajduje się p. Długosz. Na życzenie ministra Długosza interesowane sfery zamiast urządzić ucztę, postanowiły zebrać fundusz na rzecz wdów i sierót po pracownikach w przemyśle naftowym i na cele Domu polskiego w Ostrawie Morawskiej. Przedstawiciele wymienionych niżej towarzystw wzywają przemysłowców naftowych, ażeby kwoty, jakie uznają za stosowne, przesłali do dnia 25 b. m. na ręce krajowego Związku producentów ropy Lwów, pl. Maryacki 6—7, krajowego Towarzystwa naftowego, Lwów, Kraszewskiego 5, Izby pracodawców w Borysławiu, wreszcie Związku techników wiertniczych w Borysławiu.

Na szkoły kresowe ludność miasta Bochni złożyła staraniem miejscowego komitetu obywatelskiego na rzecz Macierzy szkolnej w Cieszynie 1000 koron. Zarząd główny Macierzy szkolnej wyraża w tej drodze serdeczne podziękowanie Komitetowi za jego pracę i trudy, mieszkańcom Bochni za ich ofiarność na cele polskiego szkolnictwa kresowego.

Biała, 16 stycznia. (Z prasy hakatystycznej. — Licytacya Domu polskiego w Bielsku. — Organizacyjne plany polskiej inteligencyi.)

Z okazyi wniosku dra Wolińskiego w Radzie miejskiej o uchwalenie dla polskich szkół T. S. L w Białej 10.000 K subwencyi, powstała istna burza w hakatystycznej prasie śląskiej. Co dzień prawie czytamy notatki, tchnące fanatyczną nienawiścią do wszystkiego co polskie i wmawiające w radców niemieckich, że „jeden halerz subwencyi na polskie szkoły byłby pogrzebem dla honoru niemieckiego“ — Twierdzenia tego rodzaju są najlepszą miarą miejscowych wielkości hakatystycznej.

Zarząd Domu polskiego w Bielsku znajduje się w rozpaczliwej sytuacyi. Niemcy wnieśli do Cieszyna skargę o zapłacenie 10.000 koron długu i grożą licytacyą, a jesteśmy przekonani, że groźbę spełnią. Zarząd wydał w tej sprawie odezwy do różnych osób, ale rezultat tej akcyi dotąd mały. Jeżeli do dwóch tygodni najdalej nie zdobędzie się 10.000 koron gotówki, ostatnia placówka polska w Bielsku przejdzie w ręce niemieckie.

Napór niemiecki na powiat bielski i bialski staje się z dniem każdym groźniejszy. Zaraza germanizacyjna ciśnie w głąb Galicyi. Niebezpieczeństwo to zaczyna dostrzegać nareszcie i inteligencya bialska i objawia chęci zorganizowanej pracy. Tej sprawie było poświęcone wczorajsze zebranie polskiej inteligencyi, zwołane przez posła Jana Zamorskiego do lokalu Czytelni Polskiej. W dyskusyi przyjęto zasadę, że inteligencya miejscowa musi być odpowiedzialną za obronę powiatu i powinna w sprawach narodowych znaleść jednolitą formę działania. Dla omawiania spraw kresowych będą się odbywały zebrania miesięczne w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w polskiej Czytelni. Tematem najbliższej pogadanki będzie „rewizya dotychczasowej obrony kresów zachodniej, jej niedomagania i środki zaradcze“.

Jarosław, 17 stycznia. (Ukonstytuowanie się Rady miejskiej. — Zawiązanie się Tow. akademickiego. — Ze sportu zimowego.) Dnia 6 b. m. odbyło się w obecności starosty ukonstytuowanie nowej Rady miejskiej, która po odrzuceniu przez namiestnictwo protestu, wniesionego przeciw wyborom, dokonanym w styczniu ubiegłego roku, obecnie swe agendy rozpoczęła. Radzie przewodniczył najstarszy wiekiem radny p. Władysław Słoniewski. Na wniosek radnego p. Rychlika, odbył się wybór burmistrza przez głosowanie ustne, zastępcy zaś burmistrza i 4 asesorów przez głosowanie kartkami. Burmistrzem został wybrany jednomyślnie dr Adolf Dietzius, który obejmując obecnie czwarte 6-lecie swej prezesury podziękował radnym za wybór, tudzież wskazał na cały szereg wielkich zadań czekających miasto, jakiemi w pierwszym rzędzie jest instalacya wodociągów, tudzież kanalizacya. Wiceburmistrzem wybrany został p. Józef Rohm (31 głosów). Na pierwszego asesora wybrany został p. Juliusz Strisower (35 głosów), drugim asesorem p. Władysław Słoniewski (33 głosów), trzecim p. Jan Pretorius (20 głosów), czwartym wreszcie p. Piotr Kopystyński (27 głosów).

Niedawno rozwiązane Tow. akademickie „Młodzież polska“ odbyło onegdaj pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie. Po przedstawieniu statutu przez p. Z. Mirtyńskiego, p. Harlender przemówił na temat kwestyi chełmskiej i przedstawił znane rezolucye, które obecni przyjęli przez aklamacyę. Wybrano również zarząd, na którego czele stanął p. Adam Rzepecki.

Sport zimowy ma i u nas licznych zwolenników. Zawiązał się również studencki klub sportowy „Pogoń“, którego zabiegom udało się uzyskać zezwolenie tutejszej komendy wojskowej, na założenie na placu ćwiczeń wojskowych wygodnego toru saneczkowego, podczas gdy dotychczas cały ruch skupiał się na frekwentowanej przez wozy drodze, w następstwie czego wypadki były na porządku dziennym.

Egzaminy kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpoczną się przed komisyą egzaminacyjną z Zaleszczykach w dniu 19 lutego b. r. Termin wnoszenia podań do dnia 10 lutego b. r.

Skazanie oficera. Ze Złoczowa donoszą do dzienników lwowskich:

Przed kilku miesiącami przyszło tu w pewnej kawiarni do starcia między oficerami a kandydatem adwokackim Ochsem. W starciu tem porucznik Jakubkow zranił Ochsa tak ciężko pałaszem, że tenże wskutek rany umarł. Obecnie skazał sąd wojskowy porucznika Jakubkowa za ten czyn na 3 lata więzienia.

Nieszczęśliwy wypadek. Ze Złoczowa donoszą: Gdy bawiący tu w domu państwa Sławików, właściciel fabryki papieru, p. Józef Weiser, ze Zasowa, przy wyjeździe wkładał do kieszeni browning, padł z niego strzał, a kula utkwiła w klatce piersiowej p. Weisera. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej, z którą pospieszył prof. Rydygier, nie powiodło się jeszcze kuli tej wydobyć. Stan rannego jest poważny.

Ze świata.

Szykany pruskie. (Skonfiskowanie sztandaru Sokoła. — Jazda koleją, a język polski). Do „Wiarusa Polskiego“ donoszą z Gelsenkirchen w Westfalii: Dnia 4 b. m. odbył się pogrzeb członka Sokoła, ś. p. Zygmańskiego, którego w noc noworoczną zastrzelono. W drodze na cmentarz zatrzymało pięciu policyantów na czele z komisarzem policyjnym pochód żałobny, z chorążych zdarto szarfy koloru czerwonego i tak chorążych, jak i chorągiew, zabrano na policyę. Tu stwierdzono, że po jednej stronie chorągwi mieści się, o zgrozo, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, a po stronie drugiej sokół. Po rewizyi sztandar oddano i chorążych puszczono. Zakazano również towarzystwu pochodów pogrzebowych z udziałem niebezpiecznego sztandaru. Postępek ten policyi oburzył wszystkich biorących w pogrzebie udział. Zarząd Sokoła w Bulmke wniósł już zażalenie do odnośnej władzy.

— W Gdańsku konduktorzy kolejki podmiejskiej, podburzeni do tego przez pruskiego oficera (!) czarnych huzarów, zabronili dwom jadącym kolejką Polakom rozmawiania w wagonie po polsku. Gdy zaś Polacy ci do zakazu tego się nie zastosowali, lecz dalej rozmawiali, jak im „dziób urósł“ — konduktorzy gwałtem wyrzucili ich z pociągu, mimo, że mieli zapłacone bilety jeszcze na dalszą drogę. Gwałt ten będzie przedmiotem procesu sądowego.

S. p. Józef Cybulski. W Warszawie umarł jeden z najstarszych aktorów scen: lwowskiej, krakowskiej i prowincyonalnych, ś. p. Józef Cybulski, który po 50-letniej pracy na scenie polskiej, zmarł sterany pracą, przeżywszy lat 72.

S. p. Józef Cybulski rozpoczął karyerę sceniczną 28 maja 1858 roku debiutem w trupie Józefa Barańskiego w Częstochowie. Następnie pracował bezustannie w różnych Towarzystwach artystycznych: Trapszy, Texla, Sarneckiego, w Krakowie za dyrekcyi St. Koźmiana i czas dłuższy na scenie poznańskiej pod dyrekcyą Zygmunta Jarocińskiego, jako reżyser.

Uczestniczył też czynnie w wypadkach 1863 r. Po długich latach tułaczki stanął na czele własnej trupy i w końcu sterany pracą urządzał na własną rękę wieczory humorystyczno-dramatyczne w Królestwie i cesarstwie, aż wypadek złamania ręki zmusił go ostatecznie do opuszczenia sceny.

Strajk 1000 szewców. Zastrajkowało w Warszawie około 1000 szewców, wyrabiających obuwie t. zw. drugiego gatunku. Strajk ten wywołało dążenie właścicieli pracowni do zmiany warunków pracy.

Aresztowanie bandyty. Z Łodzi donoszą: Wczoraj w domu Kindermana, przy ulicy Rokicińskiej, aresztowano oddawna poszukiwanego przez policyę bandytę, Jana Kuczyńskiego, lat 26, uczestnika napadu na pociąg między Płyćwią a Rogowem w d. 12 grudnia, w napadzie tym, jak wiadomo, zrabowano 17.261 rb. Przy aresztowanym znaleziono dwa czyste, niewypełnione blankiety paszportowe i rewolwer.

Sensacyjne samobójstwo. Jak to nam wczoraj doniesiono z Wiednia, odebrał sobie życie w sali zbiorów tamtejszej Akademii sztuk pięknych architekt Rajmund August Gottwald, liczący 62 rok życia. Był to — jak podnoszą dzienniki wiedeńskie — człowiek zdolny, ale niepoprawny zwolennik cyganeryi, który ostatecznie żył z datków swoich przyjaciół i znajomych. Dawniej pracował u pierwszorzędnych architektów, ale nigdzie długo nie zagrzał, chociaż pracował dzielnie. Coraz więcej widać na nim było ślady życia cygańskiego, a w ostatnich czasach nawet zaczęły u niego występować objawy obłędu. Skończył wreszcie samobójstwem.

Śmierć Labouchère'a. We Florencyi zmarł nagle, bawiący tu w przejeździe wybitny pisarz polityczny angielski, Labouchère.

Henryk Labouchère, ur. 1831 r., pochodził z dawnej francuskiej rodziny wychodźców hugonockich. W r. 1854 wstąpił do służby rządowej w Anglii, pracując w urzędzie dyplomatycznym. Porzuciwszy służbę, poświęcił się publicystyce. W r. 1871 wydał głośne swe dzieło, drukowane pierwotnie w odcinku „Daily News“, p. t. „Pamiętnik oblężonego w Paryżu“. Równocześnie był członkiem Izby gmin. Jako publicysta uchodził za radykała, skłaniającego się ku republikańskiej formie rządu. Był również wydawcą i kierownikiem satyrycznego pisma „Truth“. Ostrze jego satyry odznaczało się bezwzględnością i nieprzebieraniem w środkach.

„Wielka Księga Adresowa dla Krakowa i Podgórza“ Stefana Mikulskiego wyszła z druku. Rocznik siódmy tego wydawnictwa przedstawia się okazale i stanowi wielki tom. Informacye są ścisłe, daty najświeższe, „Księga“ będzie więc poszukiwana przez publiczność. Adres wydawnictwa: Kraków, Szewska 14, I piętro.

Na pomnik T. Kościuszki złożyli Bronowiczanie 10 K jako część dochodu z przedstawienia „Betlleem Polskiego“.

Kiermasz gwiazdkowy, urządzony 17 grudnia na uczelnię popołudniową im. M. Sleczkowskiej, przyniósł czysty dochód w kwocie 391 K 23 h. Wszystkim paniom i panom, którzy łaskawym współudziałem w pracach komitetu, jako też nadesłaniem pięknych fantów, oraz datków pieniężnych, przyczynili się do pomyślnego wyniku kiermaszu i umożliwili dalszą opiekę nad opuszczoną dziatwą, składa zarząd uczelni serdeczne podziękowanie. P. Sprawińska. J. Robak.

Składki. Na przytulisko Brata Alberta złożyła J. W. 4 K.

Na gimnazyum polskie w Orłowej złożono bezimiennie za pośrednictwem Konrada S. 15 K.

Na Dom polski w Bielsku złożył dr Czesław Stankiewicz z żoną 47 K 61 h. (50 franków.)

Z kalendarza. We czwartek 18 stycznia: Stolicy św. Piotra w Rzymie; w piątek 19 stycznia: Ferdynanda w. i Henryka; w sobotę 20 stycznia: Fabiana i Sebastyana mm.

Wschód słońca dnia 17 stycznia: o godzinie 7 m. 34; zachód o godzinie 4 min. 06; długość dnia godzin 8 min. 32.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 17 stycznia termometr doszedł od — 19·3 do 19·0 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 18 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 759·9 mm., termometru — 19·0 Cel.; — wiatr północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

21 stopni niżej zera; śnieg. Ciśnienie powietrza 696; kierunek wiatru południowy. Prognoza: pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Papa".
W piątek: „Legion".
W sobotę: „Opiekuj się Amelią".
W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Noc listopadowa".
W poniedziałek: „Intryga i miłość".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We czwartek: Dr B. Rydzewski: „Geologia" (10 wykładów ilustr. obrazami świetlnemi.)
W piątek: P. M. Markowska: „Legenda Napoleńska". (III wykłady.)
W sobotę: Dr Br. Rydzewski: „Geologia". (II wykład ilustrowany obrazami świetlnemi.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 5—6: W. Feldman: Idee społeczne w literaturze polskiej XIX stulecia; od godziny 6—7: J. W. Dawid: Psychologia społeczna.
W piątek od godz. 6—7: W. Feldman: Idee społeczne w literaturze polskiej XIX wieku: od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia.
W sobotę od godz. 5—6: Prof. Tokarz: Ustrój wewnętrzny Ks. Warszawskiego; od godz. 6—7: S. Szpotański: Konwersatoryum; od godz. 7—8: Wł. Studnicki: Ziemie polskie; od godz. 8—9: Dr Z. Daszyńska-Golińska Rozwój i cechy ludności w XIX i początkach XX stulecia.

Dział ekonomiczny.

*** Utworzenie referatu hipotecznego przy filii Banku krajowego w Krakowie.** Dyrekcya Banku krajowego we Lwowie zaprowadziła z dniem 1 stycznia 1912 przy filii Banku krajowego w Krakowie osobny stały referat dla pożyczek hipotecznych miejskich, tudzież dla pożyczek gotówkowych budowlanych za hipotecznem ubezpieczeniem na realności, położone w obrębie miast Krakowa i Podgórza.

Zadaniem delegowanego do tej czynności urzędnika jest: przyjmowanie podań o pożyczki w obu wymienionych wyżej działach, badanie, czy podania zaopatrzone są w potrzebne dokumenta, i zarządzanie uzupełnienia ich w krótkiej drodze; zarządzanie oszacowania realności, przypilnowanie, by oszacowania te szybko, dokładnie i odpowiednio do miejscowych stosunków przeprowadzano, badanie kosztorysów, wreszcie opracowanie referatu pożyczkowego i przedłożenie wniosku do uchwały Dyrekcyi Banku; po wydaniu zaś promesy przez Dyrekcyę Banku informowanie klientów i ułatwianie im dopełnienia warunków promesy.

Utworzenie powyższego referatu przy filii Banku krajowego w Krakowie ma na celu zbliżenie klienteli z miast Krakowa i Podgórza do Banku, ułatwienie jej korzystania z kredytu hipotecznego i budowlanego w Banku krajowym, daje bowiem interesowanym możność zasięgania wszelkich informacyj w sprawach wspomnianych kredytów bezpośrednio u referenta hipotecznego filii.

*** Budowa dworca towarowego w Krakowie.** Jak nas informują sfery interesowane, w budowie nowego dworca towarowego w Krakowie nastał obecnie pewien zastój. Po ukończeniu robót ziemnych i nawierzchniowych, mianowicie po wykończeniu wszelakich podkopów, dojazdów, brukowań ulic i wykończeniu wszystkich mostów, miała się rozpocząć budowa magazynów towarowych, trzech mniejszych, dwóch zaś o rozmiarach większych. Magazyny te są niezbędne, aby usunąć stare, na miejsce których stanąć ma jak wiadomo, nowy dworzec osobowy. Budowa nowych magazynów jednak dotychczas się nie rozpoczęła, gdyż dyrekcya kolei północnej w Wiedniu jeszcze potrzebnej sumy nie wyasygnowała. Jeszcze oferty na tę budowę nie zostały rozpisane. Pokazuje się, że dyrekcya kolei północnej w Wiedniu traktuje dalej Galicyę tak samo, jak dawniej, kiedy kolej ta była prywatnem przedsiębiorstwem.

Opóźniona budowa magazynów towarowych odwlecze tem samem rozpoczęcie budowy nowego dworca osobowego, związanej ściśle z ukończeniem towarowego, a przedsiębiorstwo, prowadzące budowę, narażone jest na poważne straty z tego powodu.

Nadmienić należy, że do budowy tych magazynów wszystko jest przygotowane, nawet kanalizacya w dwóch nowych podkopach w tych stronach została przez miasto Kraków już przeprowadzoną tak, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby budowę magazynów natychmiast rozpocząć.

*** Konkurs na konfesyonał.** Z krakowskiego Muzeum techn.-przemysłowego piszą nam: W dniu 12 b. m. odbył się sąd konkursowy na najlepsze wykonanie konfesyonału według projektu nagrodzonego dra Henryka Kunzeka. W skład tego sądu wchodzili: Ks. Kowalski, Jerzy Warchałowski, dr Feliks Kopera, Leopold Tarczyński, Wojciech Bober; wreszcie inżynier Jan Weber i Karol Homolacs, jako przedstawiciele Muzeum techniczno-przemysłowego. Do konkursu przystąpili: Bracia Ligęza, właściciele pracowni stolarskiej, ul. Garbarska 12, Stanisław Burzyński, właściciel pracowni stolarskiej, ulica Długa 46. Po dokładnem zbadaniu obydwóch przedstawionych konfesyonałów przyznano nagrodę wynoszącą koron 500 braciom Ligęza większością głosów, natomiast Stanisławowi Burzyńskiemu jednogłośnie odznaczenie w formie listu pochwalnego.

*** Kurs pończoszniczy.** Zarząd „Pomocy przemysłowej" w Nisku postanowił otworzyć z dniem 1 marca 1912 sześciotygodniowy kurs robót pończoszniczo-trykotowych na maszynach. — Na kurs przyjętych zostanie 10 osób, z których 5 osób uczęszczać będzie przed, zaś drugie 5 po południu. Nauka udzielać się będzie bezpłatnie, a na kurs przyjęte zostaną przedewszystkiem te osoby, które dadzą rękojmię należytego wyuczenia się, i chcą w tej pracy znaleść dla siebie utrzymanie i zarobek. Po skończonym kursie zorganizowana będzie w Nisku „Spółka wyrobów pończoszniczych".

*** Niewypłacalność.** Gal. Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa l. 11 ogłasza niewypłacalność firmy: Wincenty Graff, tapicer i skład mebli w Krakowie.

Kronika lwowska.

Lwów, 18 stycznia.

Bawiący we Lwowie na Sejmie minister dla Galicyi eksc. Długosz, zwiedził wczoraj następujące zakłady: zakład narodowy Ossolińskich, Tow. muzyczne, Izbę handlowo-przemysłową, biura centralnego Związku fabrycznego, uniwersytet, gimnazyum realne dra Petelenza, zakład p. Niedziałkowskiej, gmach Ligi pomocy przemysłowej, krajowy związek „Zdrowie", mleczarnię przeworską, biura „Tow. cukrowniczego w Przeworsku". Ministra oprowadzał przy zwiedzaniu tych instytucyj książę Andrzej Lubomirski.

Z Tow. nauczycieli szkół wyższych. W sobotę, 13 stycznia odbyło się w auli uniwersytetu lwowskiego III posiedzenie zarządu głównego T. N. S. W. przy udziale delegatów z całego kraju. Między innemi załatwiono następujące sprawy:

1) Uchwalono budżet Towarzystwa na ogólną kwotę w funduszu obrotowym 173 636 kor. (prócz funduszu stypendyalnego dla wdów i sierot im. A. Mickiewicza, funduszu pośmiertnego oraz funduszu kolonii wakacyjnej), 2) Uchwalono przystąpić, jako członek-założyciel do T. S. L. z wkładką 200 kor., do T. S. H. z roczną wkładką 20 kor., oraz do Związku ekonomicznego urzędników i profesorów w Krakowie z wpisowem 100 kor., 3) Uchwalono udzielić subwencyi Tow. pedologicznemu 150 kor., 4) Uchwalono utworzyć w łonie Towarzystwa sekcyę suplentów, której celem będzie zbieranie materyałów w sprawie zastępców nauczycieli, oraz komisyę wychowania fizycznego, która będzie organem doradczym Towarzystwa w sprawach hygieny szkolnej i wychowania fizycznego młodzieży szkół średnich i wyższych, 5) Uchwalono przedstawić Zjazdowi delegatów Związku państwowego austryackich towarzystw nauczycieli szkół średnich między innemi sprawę ustawodawstwa ochronnego młodzieży. Wreszcie 6) uchwalono wysłać deputacyę do polskich ministrów i polskich posłów, któraby zaprotestowała przeciw upokarzającemu traktowaniu suplentów przez rząd przy rozdziale dodatków drożyźnianych przez przeznaczenie dla nich tyle, co dla sług państwowych t. zn. 50 koron, a nie tyle choćby, ile dla najniższej klasy rangi (XI) urzędników.

Egzamin piśmienny pod nadzorem (klauzurowy) kandydatów na nauczycieli szkół średnich odbędzie się we Lwowie w dniach 16 i 17 lutego b. r., a kandydatek na nauczycielki w tychże szkołach (także w liceach żeńskich) w dniach 19 i 20 lutego b. r., poczem bezwłocznie nastąpią egzamina ustne. Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do tego egzaminu, winni o tem zawiadomić dyrekcyę komisyi egzaminacyjnej ustnie lub na piśmie co najpóźniej do dnia 9 lutego b. r. i podać dokładnie przedmioty, z których egzamin zdawać zamierzają.

Dla bawiących tu posłów ludowych odbyło się wczoraj przyjęcie u pp. Lewakowskich, w którem wzięli udział także prezes Koła p. Biliński i minister Długosz.

Krwawa walka z bandytą. Ze Lwowa donoszą nam: Na miejscu krwawej walki z bandytą Białoniem, w domku na tak zwanej Brandszteterówce za rogatką Gródecką, odbyła się komisya sądowa, w której uczestniczyli: sędzia śledczy Zubrzycki, prokurator Vogel, dwaj znawcy-rusznikarze, komisarze policyi Pisarski i Kandiuk, oraz agenci Seinfeld i Janklewicz. Za wskazówką lekarzy i sędziego śledczego dokonano kilku zdjęć fotograficznych i przeprowadzono ścisłą rewizyę w całem pomieszkaniu, której rezultatem było zakwestyonowanie wielu rzeczy, należących do Białonia. Wiele z nich pochodzi prawdopodobnie z kradzieży.

Wychodzą obecnie na jaw szczegóły; które świadczą, że Szopscy od dłuższego czasu ukrywali u siebie Białonia i wiedzieli dobrze, kim jest ten bandyta. Sąsiedzi ich obserwowali, że Szopscy już od jesieni żyli o wiele wystawniej niż przedtem. Na obiad jadano często kury, kaczki, posyłano po piwo i inne trunki.

W domku drążkarza znalazł się nawet gramofon. Kiedy zaś ten lub ów zapytywał Szopskich o przyczynę tego nagłego dobrobytu, odpowiadała Szopska: „U nas mieszka teraz jeden nauczyciel i to wszystko robimy dla niego".

O pobycie Białonia na Brandszteterówce wiedziała policya już dawno, więc przejęty list więźnia Szyszki z adresem Białonia dla policyi nie przyniósł nic nowego. S. p. Kurant postanowił za wszelką cenę schwytać bandytę. Białoń wiedział, że Kurant go ściga, więc przez różnych złodziei odgrażał się, że zginie jak ś. p. Todt, jeśli nie da mu spokoju. Niedawno Kurant zobaczył Białonia w ulicy Kleparowskiej i zaczął go ścigać, ale sprytny zbrodniarz zdołał umknąć.

Białoń umie się bronić, czego najlepszym dowodem, że przesłuchiwany zaraz po wypadku przez kom. Schwarza, odmówił wszelkich zeznań, nie chcąc widocznie strzelić jakiegoś głupstwa. Obecnie, po dokładnem rozpatrzeniu sytuacyi, pewnem jest, że Białoń odpowie za morderstwo, a to z następujących powodów. Jak wiadomo, agent Kurant porwał Białonia i rzucił go na łóżko, czego absolutnie nie mógł uczynić, mając przestrzelone serce. Widocznie więc, Białoń strzelił do niego z bliska, w tym celu, aby go na miejscu położyć trupem. O zabójstwie nie ma mowy.

Urządzeniem pogrzebu zamordowanego podczas urzędowania agenta Kuranta, zajmie się dyrekcya policyi. Z polecenia prezydenta miasta, p. Neumana, zarząd miejskiego zakładu pogrzebowego nie liczy żadnych kosztów.

Ks. Maksymilian Saski, jak wiadomo ksiądz, przybył znów do Lwowa i zamierza zabawić tu przez czas dłuższy, jako gość ks. metropolity Szeptyckiego.

Relegacye ukraińskich studentów z uniwersytetu. „Diło" donosi, że senat uniwersytetu lwowskiego zarządził relegacyę wszystkich studentów ukraińskich, którzy zostali zasądzeni w procesie o napad na uniwersytet. Zasądzeni na 14 dni aresztu zostali relegowani na 2 semestry; zasądzeni na miesiąc aresztu relegowani zostali na 4 semestry, a skazani na 3 miesiące zostali relegowani zupełnie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.
W piątek: „Żywy trup".
W sobotę po południu: „Marya Stuart"; — wieczór: „Carmen".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **„Złoty róg"**, nowy polski tygodnik obrazkowy zaczął wychodzić w Warszawie od Nowego Roku. Wydawcą pisma jest warszawska Spółka nakładowa. Nowy tygodnik typem i układem zbliża się do poziomu popularnych illustracyj, przeznaczonych dla szerokich kół czytelników. W pierwszych dwóch numerach „Złotego rogu", treść dobrana jest starannie. W dziale powieści znajdujemy na wstępie fragment noweli Orzeszkowej: „Trzy uderzenia dzwonu", początek powieści W. Gąsiorowskiego „Wojna narodów" (na tle epoki napoleońskiej) z illustracyami. W. Gomulickiego „Walc ocznych mgieł" (powieść). Kazimierza Glińskiego początek powieści „Stare lwy". „Otto J. Bierbaum" przez E. Czekalskiego i obficie illustrowaną kronikę spraw i wiadomości bieżących, między innemi fotografie ze scen „Wesela" Wyspiańskiego, wystawionego po raz pierwszy w Warszawie przez teatr Zelwerowicza. Spora wiązanka poezyj przynosi utwory W. Wolskiego, Z. Różyckiego, E. Słońskiego i W. Zielińskiego.

— **Marya Szpyrkówna:** Zwrotki jesienne. Warszawa. Gebethner i Wolff. Str. 142. Tomik niewielki utworów poetyckich jest debiutem bardzo sympatycznym i dużo obiecującego talentu. Z rozsianych w nim drobiazgów lirycznych bije tętno młodości i świeżości, czytelnik wyczuwa uczucie i szczerość. Zdolność rymowania niepoślednia, forma wyrażania myśli nie banalna, niekiedy prawdziwie artystyczna. W cyklu „Przez szare szkiełko" — nastrój ironicznie-Heinowski. Tomik czyta się, jak świeży wiew wiosenny.

— **Dr Józef Kretz:** Stanisława Wyspiańskiego „Akropolis", jako dramat świadomości narodowej. Lwów.

Rozprawka powyższa jest pierwszym, głębiej ujętym komentarzem do nie dość jeszcze rozjaśnionego w krytyce i egzegezie dzieł Wyspiańskiego utworu „Akropolis".

Autor analizuje rzecz tę genetycznie w związku z poprzedniemi utworami autora „Wyzwolenia" i na tej podstawie buduje teoryę o znaczeniu i roli „Akropolis" w dorobku twórczej myśli Wyspiańskiego, której wytyczną zasadą jest wykazanie, że naród musi się objawiać w ustawicznej twórczości, w żywym bycie, walce i czynie. „Akropolis" jest jednym z objawów wiary w przeszłość i siłę tradycyi dziejowej.

— **Nowe książki.**

Edward Zorjan: „Miłość królewska". Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły. Lwów 1912. Nakładem księgarni Zienkowicza i Chęcińskiego.

Wacław Sieroszewski: „Na daleki wschód". „Kartki z podróży". Wyd. drugie. Kraków. Spółka wydawnicza „Książka".

Major O. M. de Gruyther: „Zasady taktyki". Z III. wydania angielskiego tłom. E. Elzenberg. Kraków. Nakładem wyd. „Życie".

Monografie w zakresie dziejów nowożytnych. Tom XIII. Sprawa dyssydencka 1764—1766 przez M. Cecylię Łubieńską. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1911. 60 kop.

Schreiben des Geistlichen Vincenz Pixa in Krakau an S. E. Dr Michael Bobrzyński k. k. Statthalter in Lemberg über „Reformblatt" „Impfung", Medicin, Naturheilkunde u. Vegetarismus. (Aus dem polnischen mit Anmerkungen).

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 18 stycznia.)

Ważne zmiany.

Praga. „Prager Tageblatt" donosi, że wkrótce już ustąpi ze swego stanowiska wspólny minister finansów bar. Burian. Wraz z nim ma ustąpić hr. Aehrenthal. Następcą bar. Buriana mianowany będzie prawdopodobnie obecny namiestnik w Tryeście, były prezydent gabinetu ks. Hohenlohe, następcą Aehrenthala wybitny dyplomata węgierski, zajmujący dziś ważne stanowisko za granicą. (Czy może hr. Szoegyenyi-Marich, ambasador w Berlinie?) Namiestnictwo w Tryeście objąć ma hr. Maks. Coudenhove.

O język urzędowy w Czechach.

Wiedeń. Ekspertyza ustna w kwestyi używania języka przy państwowych władzach w Czechach obradowała w dalszym ciągu w ministerstwie spraw wewnętrznych przy udziale przedstawicieli Związku niemiecko-czeskich posłów do Rady państwa. Eksperci odpowiedzieli na pytanie nie załatwione jeszcze na ostatniem posiedzeniu i ukończyli narady nad kwestyonaryuszem.

Ponieważ także z czeskiej strony dano już odpowiedzi na wszystkie punkty kwestyonaryusza ukończoną została część przygotowawcza prac, więc obecnie zaś z możliwym pospiechem podjętą będzie próba złagodzenia sprzeciwieństw, wynikających ze stanowiska obu stron.

Praga. „Prager Tageblatt" donosi, że w rokowaniach czesko-niemieckich nowe powstały trudności, ponieważ rząd nie chce się zgodzić na główne żądania zasadnicze Niemców, aby w okręgach niemieckich Czech ustanawiano wyłącznie niemieckich urzędników.

Wszechniemieckie brednie.

Wiedeń. W artykule pod tytułem: „Fester schnallen" omawia tutejszy „Deutsches Volksblatt", organ znanego VergaRiego, obecne obrady polskiego Koła sejmowego we Lwowie, a zwłaszcza fakt sojuszu grupy podolskiej z Wszechpolakami. „Volksblatt" widzi w tem wielkie „niebezpieczeństwo" dla Austryi. Wszechpolacy są bowiem zwolennikami odbudowania dawnej Polski, co naturalnie nastąpićby mogło jedynie kosztem Niemiec, Austryi i Rosyi.

Widocznie niewyjaśnione (?) stosunki Rosyi nasuwają teraz tej partyi nadzieje rychłego ziszczenia się jej marzeń. To atoli grozi komplikacyami międzynarodowemi.

„Volksblatt" zarzuca Polakom niewdzięczność, nigdzie bowiem nie jest im tak dobrze, jak w Austryi. Miliony wydaje się tu dla nich(?!) całą swoją kulturę zawdzięczają Austryi (!) a mimo to noszą się z tak rewolucyjnemi myślami. Należy więc ostrzej z nimi postępować i silniej przywiązać ich do Austryi — „fester schnallen".

Choroba nuncyusza.

Wiedeń. W stanie zdrowia nuncyusza mrgr. Bavona nie nastąpiła zmiana i stan jest bardzo groźny.

Obstrukcya w radzie miejskiej.

Grac. Przy obradach nad budżetem wybuchła w tutejszej Radzie miejskiej obstrukcya socyalistów. Wczorajsze posiedzenie Rady też trwało całą noc.

Grac. Godzina 11 przed południem. Posiedzenie trwa dalej.

Minister dyrektorem banku.

Praga. Jak donosi „Union", były minister dr Zaczek ma być wybrany dyrektorem czeskiej „Ustředni Banka".

Fejervary u cesarza.

Budapeszt. Generał Fejervary zawezwany został wczoraj telegraficznie do cesarza do Wiednia. Z powodu tego zaczęły obiegać różne polityczne pogłoski, co do stanowiska gabinetu. W kołach rządowych jednak podróży Fejervary'ego nie przypisują żadnego politycznego znaczenia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 18 stycznia.

Francuzi wobec zlotu Sokołów.

Praga. „Narodni Listy" donoszą, że na międzynarodowy zlot Sokołów w Pradze przybędzie deputacya paryskiej Rady ministeryalnej, która następnie uda się do Warszawy, Petersburga, Moskwy, Belgradu i Sofii.

Rosya się zbroi.

Petersburg. Ministerstwo wypracowało nowy plan budowy floty wojennej dla morza Bałtyckiego. Plan ten obejmuje budowę całego szeregu „dreadnoughtów", większych jeszcze od angielskich, oraz znacznej liczby torpedowców i łodzi podwodnych, nadto założenie dwóch nowych portów wojennych nad Bałtykiem. Ma on być wykonany w czasie możliwie najkrótszym.

Echo zamachu na Stołypina.

Peterburg. Sprawozdanie senatora Trusiewicza wykazuje, że zamach na Stołypina był następstwem nieznajomości stosunków i głupoty kilku urzędników kijowskich. Trusiewicz uniewinnia Kurłowa, stwierdzając, że nie miał on pojęcia o służbie bezpieczeństwa. Sprawozdanie proponuje, aby nie wdrażać oskarżenia przeciw nikomu.

Sądzą, że Kurłow, który się cieszy względami carowej-wdowy, wkrótce zostanie senatorem.

Agitacya wyborcza.

Konstantynopol. Partya liberalna uchwaliła rozwinąć bardzo żywą agitacyę przy zbliżających się wyborach.

Rozwiązanie Izby.

Konstantynopol. Senat obradował na tajnem posiedzeniu w obecności wszystkich ministrów, z wyjątkiem w. wezyra, nad sprawozdaniem komisyi w sprawie rozwiązania Izby dep. Opozycya zażądała wydrukowania sprawozdania, co wywołało przerwę dwugodzinną. Po ponownem podjęciu posiedzenia przemawiało jeszcze 10 mowców. W końcu senat zgodził się 39 gł. przeciw 5 na rozwiązanie Izby. 1 członek senatu wstrzymał się od głosowania.

W parlamencie panował przez cały dzień ożywiony ruch, ponieważ posłowie i dziennikarze oczekiwali wyniku dyskusyi w senacie. Posiedzenie senatu trwało do 7 godz. wieczór. Odczytanie dekretu rozwiązującego Izbę nastąpi jutro lub w sobotę.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. Dziennik „Politika" donosi, że gabinet Milovanowicza ustąpi już w najbliższym tygodniu. Nowy gabinet koalicyjny radykalny przeprowadzi świeże wybory.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem.)

Lwów, 18 stycznia.

Konferencye ugodowe rusko-polskie.

Konferencye ugodowe rusko polskie rozpoczęły się dziś w południe o godzinie pół do dwunastej. Oprócz prezesów klubów polskich biorą w nich udział prezes Koła polskiego dr Biliński, namiestnik i marszałek krajowy oraz referent sprawy reformy wyborczej poseł Starzyński.

Ze strony ruskiej przybyło prezydyum klubu ukraińskiego a ze strony Moskalofilów poseł Korol. Poseł Dudykiewicz, reprezentant skrajnej grupy moskalofilskiej, zwrócił się do prezesa Koła, dra Bilińskiego, z żądaniem, ażeby i jego zaproszono do udziału w konferencyach. Dr Biliński oświadczył, że sam o tem decydować nie może, i że sprawę tę przedłoży prezesom klubów polskich. Do tej chwili poseł Dudykiewicz zaproszenia nie otrzymał.

Reforma wyborcza.

Posłowie sejmowi z miast — wszystkich stronnictw, w liczbie 20 — obradują dzisiaj w dalszym ciągu nad kwestyą rozdziału mandatów miejskich. — Dyskusya nad tą sprawą zapewne dziś jeszcze się nie skończy.

Dalej przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby utrzymał nadal w Wieliczce wydawanie soli jadalnej do sprzedaży po zaprowadzeniu tam soli warzonki, dalej, ażeby sortowanie i przemielanie soli kamiennej oddał Wydziałowi krajowemu w ten sam sposób, jak w Bochni.

Rezolucya wzywa także rząd, ażeby oddał Wydziałowi krajowemu w zarząd, albo w dzierżawę wszystkie krajowe saliny i aby spełniał ściśle obowiązki skarbu, wypływające z tytułu monopolu.

Komisya budżetowa odbędzie posiedzenie dziś po południu.

Obrady komisyj sejmowych.

Lwów. Komisya szkolna zwołaną została na dziś po południu w sprawie polepszenia płac nauczycieli.

Komisya solna odbyła dziś posiedzenie i po referacie posła Merunowicza postanowiła zalecić Sejmowi przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o sprzedaży soli i o udzielenie dotyczącym rachunkom absolutoryum. Urzędnikom etatowym urzędu sprzedaży soli, mieszkającym we Lwowie, przyznanno wyższe dodatki aktywalne.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 18 stycznia.

Nominacya notaryusza. Z Wiednia telegrafują: Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Władysława Szczepańskiego z Podhajec notaryuszem w Niemirowie.

Kradzież kolejowa. Z Turynu telegrafują: „Stampa" donosi, że jubiler z Medyolanu Introvini wczoraj popołudniu zostawił na stole na dworcu kolejowym kuferek z pieniądzmi i kosztownościami, wartości 400.000 lirów, który zginął.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Józef Goldwasser

kupiec i obywatel m. Krakowa

zmarł dnia 17 stycznia 1912 roku w 64 roku życia.

Pogrzeb, na który zapraszamy Przyjaciół i Znajomych, odbędzie się dnia 19 stycznia z domu przy ulicy Zielonej L. 7 o godz. 11 przed poł.

†

FELIKS OSADZIŃSKI

Radca c. k. wyższego Sądu krajowego

przeżywszy lat 69
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17 stycznia 1912 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 31 przy ulicy Długiej nastąpi w piątek dnia 19 b. m. o godzinie 3 po poł. wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona, syn i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Floryana.

Osobne zawiadomienia rozsełane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 18 stycznia. (Giełda południowa).
Marki 117·67. Renta majowa 90·75. Renta koronowa węgierska 90·55. Akcye austr. zakł. kred. 662·75. Akcye węg. zakł. kred. 853·—. Akcye Anglobanku 336·75. Akcye Unionbanku 629·50. Akcye Bankvereinu 545·50. Akcye Landerbanku 552·—. Akcye kolei państwowych 727·50. Lombardy 111·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 334·—. Alpiny 882·75. Rima-Muranyi 692·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 27·01. Losy tureckie 248·—. Ruble 254·50. Skoda 721·—. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.
Usposobienie: słabe.
Berlin, 18 stycznia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 205·25. Tow dyskontowe 192·50.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 18 stycznia.
4-procentowa renta rosyjska 92·10 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·85 rb.; 4-proc. listy ziemskie 85·50 rb.; 5-proc listy miasta Warszawy 93·30 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·20 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 434·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 433·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 306·50 rb.; Starachowice 258·50 rb.; Lilpop 132·50 rb.; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 121·— rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 267·50 rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·21.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 18 stycznia. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·80 do 11·81; pszenica na maj 11·66 do 11·67; pszenica na październik 10·93 do 10·94; żyto na kwiecień 10·25 do 10·26; owies na kwiecień 9·79 do 9·80; kukurudza na maj 8·69 do 8·70; kukurudza na lipiec 8·69 do 8·70; rzepak na sierpień 15·50 do 15·60.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie zmienne; zimno.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1911 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
2.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
13.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Starego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
6.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan.
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

L. 29. 869 3 3

Ogłoszenie.

Dnia 25 b. m. odbędzie się tutaj publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 1517 sztuk drzewa na pniu, oszacowanego na 15.585 koron 5 halerzy.

Oferty wraz z wadyum 10% wnosić należy do Magistratu do godziny 12-tej w południe.

Bliższe warunki do przejrzenia w Magistracie.

Myślenice, dnia 7 stycznia 1912.

Burmistrz
Klebert.

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma

S. Boroń, Kraków

406 **Floryańska l. 38, I p.** 8 15

Na Karnawał

Szale balowe. rękawiczki jedwabne i Glacé, **najmodniejsze wachlarze** poleca najtaniej

MARYAN KRÓL

Kraków, ul. Długa 10.

795 5 6

2 realności

w Krakowie, w śródmieściu, nadające się na zakłady przemysłowe lub magazyny. Również 780 5 10

6 większych ubikacyj

ze siłą popędową elektryczną lub parową, nadających się na zakłady przemysłowe, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: **Pralnia parowa w Podgórzu, ul. Nadwiślańska 10.**

Korespondent-buchalter

zdolna siła, władający dobrze językiem polsk i niem., pracujący 16 lat bez przerwy w wydawnictwie księgarskiem na Śląsku pruskim, pragnąłby objąć posadę w Krakowie. Zgłoszenia pod **A. W. 500** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 802 3 3

Do sprzedania

lub zamiany na prowincyi realność w Krowodrzy naprzeciw starej rogatki, nadająca się na piekarnię lub na inny przemysł. Przy tem jest parcela 2 frontowa 215 sążni. Wiadomość na miejscu l. 235. 876 3 3

Pomocnik handlowy

z działu bielizny, potrzebny do firmy **Franciszek Martin, Kraków**, Rynek 6. — Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 872 2 4

Lokal sklepowy przy ulicy Floryańskiej l. 17 do wynajęcia od 15 lutego. — Wiadomość u właściciela domu. 888 3 3

Książki

(także całe biblioteki) na spłaty miesięczne od 2 kor. Katalogi darmo za zgłoszeniem się korespondentką dla Kulczyckiego, biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2. 894 3 6

W Prokocimie

obok warsztatów kolej. dom murowany, nowy; parcela grunt. pod budowę i łąka 530 s. kw., która może być użytą na cele fabryczne lub przemysłowe, zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Niewodowskiego. 995 2 3

Nadszedł wielki transport jabłek

tyrolskich, kompotowych i deserowych po przystępnych cenach. **Groner, Floryańska 57.** 953 3 6

Pokój duży frontowy, do wynajęcia zaraz. Tamże obiady w domu i na miasto. Łobzowska 7, parter. 956 3 10

Poszukiwani

do większego skarbu w zachodniej Galicyi: **leśniczy** znający się na pasiece, **pomocnik ogrodniczy, zdolny polowy na folwark i starszy chłopak kredensowy.** Miejsca zaraz do objęcia, zaś posada leśniczego od 1-go czerwca. **Bronisław Krasicki, Kraków,** Gołębia 16. 991 3 3

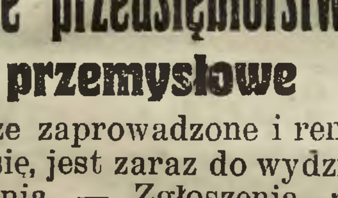
Duże przedsiębiorstwo przemysłowe

dobrze zaprowadzone i rentujące się, jest zaraz do wydzierżawienia. — Zgłoszenia pod adresem: A. Doleżal, Kraków, Długa 19. 946 3 3

Miód, masło!

Miód pszczelny, naturalny, deserowy, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K, miód do picia à la Malaga gąsiorek 5 kg. 6 K; masło podolskie, dworskie, świeże, paczka 5 kg. 13·50 K, kuchenne masło solone 11·50, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 5. 949 4 8

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc**, Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 420 10 20



Gries bei Bozen

(Południowy Tyrol)

Sanatoryum dla chorych na płuca

założone w r. 1901, powiększone w roku 1908 i 1911. — Prospekty na żądanie.

401 13 20 **Dr V. Malfer** naczelny lekarz.

Przyjmuję krawieczyznę damską i dziecięcą, jakoteż odświeżam suknie balowe w jednej dobie tak miejscowe jak i na prowincyę. Kraków, ul. św. Jana 9, II p., oficyny, A. Bujakowa. 966 3 3

Zdolny pomocnik handlowy

z działu obuwia, aranżer wystaw, poszukuje posady od 1 lutego 1912 r. Zgłoszenia list. do Adm. „N. Reformy" pod **I. G.** 998 2 3

Proszę spróbować

biszkoptów krakowskich (t. zw. **albertów**), które wyrabia w pięciu gatunkach t. j. **Kordyjanki, Chochliki, Wawelki i Waniliowe**, fabryka czekolady, herbatników i albertów **A. Piasecki w Krakowie**, a każdy przekona się, że są przewyborne i dobrocią i smakiem przewyższają tego rodzaju wyrób zagraniczny. 216 6 0

Potrzebna

na I hipotekę pożyczka budowlana 35.000 koron. Zgłoszenia: **B. K.** poste restante **Kraków-Piasek.** 1004 2 3

Elegancki pokój

umeblowany, z zupełnem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Ul. Smoleńsk 13, II piętro. 1010 2 3

Języki:

**Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.**

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe. W bieżącym miesiącu co 10 dni rozpoczynamy nowe zbiorowe kursa.

459 10 0

Berlitz School

ul. św. Jana 3.

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 8 0

Ożeni się

przystojny akademik, słuchacz medycyny, z inteligentną, przystojną, majętną panną lub wdową. Dyskrecya zapewniona słowem honoru. Łaskawe zgłoszenia z fotografią uprasza składać pod **W. W. 27** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 1030 2 4

Szczęśliwe zamążpójścia

majętne żeniaczki zapewnia każdemu nasz miesięcznik. — Żądać w trafikach i biurach dzienników. Cena 12 h. Gdzie nie ma, zamawiać w Adm. „Małżeństwa", Lwów, ul. Wronowska 9, drzwi 10 i nadesłać 15 h. markami. 586 4 0

Młody mężczyzna

ożeni się z panną inteligentną, z dobrego domu, nie szpetną, której rodzice dopomogą mu do ukończenia ostatniego, bieżącego roku nauki. **„Glorya"** poste restante **Kraków**, okazicielowi bil. peron. 49047. 1000 2 2

Ożeni się

wdowiec w średnim wieku, dobrze sytuowany, z panną lub wdową, posiadającą skromny posag, przyjemnej powierzchowności, łagodnego usposobienia, w wieku od lat 24—30, która zechciałaby się zająć wychowaniem pozostałej córeczki o nadzwyczaj miłym wyglądzie. Język niemiecki wymagany. — Zgłoszenia w języku niemieckim wraz z załączeniem fotografii do dnia 25 stycznia b. r. **„R. W. 1912"** poste restante **Kraków-Dębniki.** Rzecz traktowana zupełnie seryo. Anonimy do kosza. 890 2 2

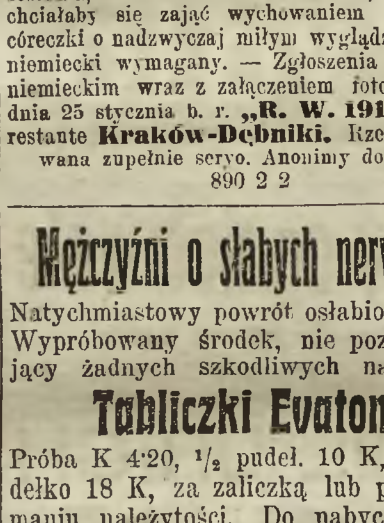
Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, 1/1 pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Do nabycia przez **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. 19.** 843 2 10

Akordeon „Fluta"



na którym każdy bez znajomości nut, bez naucz. bez nauki może zaraz grać najpiękniejsze pieśni, tańce i marsze. Nr 56/10. Sporządzony z drzewa obleczony skórkowym papierem, z lejkiem niklowym, ustnikiem niklowym, 10 niklowemi klapami i niklową klawiaturą, 28½ cm długi wraz ze wskazówką 3 K. 3 akkordeony 8 K. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 645 Czechy. Katalog główny z 4000 odbitek na żądanie zadarmo opłacony. 911 1 2

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 278 28 50

Dwadzieścia koron

płaci

„Biblioteka Popularna"

każdemu, kto jej przyśle pięciu opłaconych rocznych abonentów.

Dziesięć koron

„Biblioteka Popularna" płaci każdemu, kto jej przyśle pięciu półrocznych opłaconych prenumeratorów. 1005 1 6

Pięć koron

„Biblioteka Popularna" płaci każdemu, kto jej przyśle pięciu opłaconych prenumeratorów kwartalnych.

„Biblioteka Popularna" zawiera w wydaniu książkowym interesujące powieści, dzieła historyczne i geograficzne, pamiętniki, obrazy z dziejów kultury i obyczajów, słynne procesy i sprawy kryminalne, życiorysy sławnych ludzi, prace, poświęcone zobrazowaniu nowoczesnego handlu, techniki, dróg żelaznych i żeglugi.

„Biblioteka Popularna" kosztuje wraz z przesyłką **12 K rocznie, 6 K półrocznie, 3 K kwartalnie.**

Numerów okazowych się nie posyła.

Adres Redakcyi i Administracyi: Wiedeń, 3/III., Reisnerstrasse 38.

Samodzielny

Korespondent

z gruntowną znajomością języka niemieckiego i buchalteryi, przyjmie posadę kierownika biura, korespondenta, buchaltera, rachmistrza, kasyera etc. w przedsiębiorstwie przemysłowem instytucyi handlowej lub większym majątku ziemskm. Reflektuje na poważne stanowisko, ewent. z kaucyą. Zgłoszenia pod: **„Wielkopolanin"** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inserat. 954 2 3

ZAWIADOMIENIE!

Już otwartą została

Kawiarnia i Restauracya

w Hotelu Monopol (dawniej Hotel Kleina)

Kraków, ul. Gertrudy L. 6. Telefon Nr. 405.

Osobne pokoje do gry. :-: 3 bilardy firmy Seiferta.

Duża ładnie urządzona, elektrycznie oświetlona, dobrze wentylowana sala. Mnóstwo dzienników krajowych i zagranicznych.

O otwarciu Hotelu zupełnie odrestaurowanego i odnowionego według najnowszych wymagań hygieny — doniosą afisze.

Lokal kawiarni otwarty do godziny 2 w nocy.

Z poważaniem

439 7 10 **ZYGMUNT BILLET.**

EFRAIM WIKLER

w Krakowie, Stradom 16

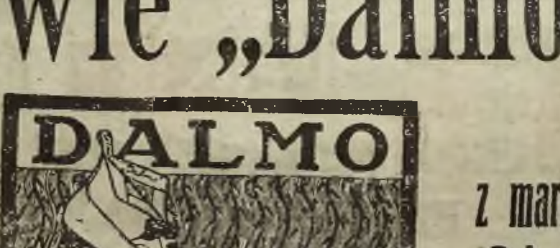
(obok c. k. Komendy wojskowej)

poleca

Zapasy płótna, bielizny stołowej, własnego wyrobu po cenach fabrycznych. 383 10 10

Na żądanie cennik wypraw ślubnych.

Obuwie „Dalmo"



prawdziwe wyłącznie z marką „Dalmo"

przewyższa swoją wypróbowaną jakością, trwałością i elegancyą wszystkie dotychczasowe wyroby. Obuwie „Dalmo" uznane jest ogólnie i wszechstronnie za najlepsze i jedyne w swoim rodzaju.

Do nabycia we wszystkich większych i mniejszych miastach w kraju.

Główny skład u jedynych i wyłącznych dostawców

306 firmy 11 11

Cohn i Liebeskind

Kraków, Stradom 13.

Poszukuje się

od 1 lipca 1912 r. **obszernego lokalu** (ewentualnie całego domu) do wynajęcia na zakład naukowy. Pożądane warunki: bliskość środka miasta, ogród lub obszerne podwórze, korytarzowe urządzenie. Oferty listownie z podaniem w przybliżeniu planu i ulicy (co jest rozstrzygającem) przesyłać pod adresem: Zakład naukowy, ul. Franciszkańska 1, II p. Nieodpowiednie oferty nie będą uwzględnione. Pośrednictwo wykluczone. 1024 2 5

Do biura technicznego

potrzebna zaraz panna, znająca stenografię, pisanie na maszynie, biegła zupełnie w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie i w buchalteryi pojedynczej. Osobiste zgłoszenia każdego dnia od 1—2, Brasch, ulica św. Gertrudy 5. 1005 2 2

Kostyumy i suknie damskie

i ubrania dziecięce wykonuje się szybko, starannie, punktualnie i tanio. 999 1 12

Kraków, Plac WW. Świętych 7.

Bank handlowy w Oświęcimie

poszukuje rutynowanego **buchaltera-korespondenta,** władającego biegle językiem polskim i niemieckim. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Dr Goldberg w Oświęcimie. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 868 3 3

L. 16/12. 757 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę weterynarza z płacą roczną 1600 K i dozwoleniem na wolną praktykę. Nadto może kandydat za osobnem wynagrodzeniem pełnić obowiązki weterynarza podczas dni targowych w okolicznych miejscowościach. Kandydat wykazać się ma świadectwem z ukończonej c. k. Akademii Weterynaryi, świadectwem dotychczasowej praktyki i przebiegiem życia. Podania wraz ze świadectwami należy wnosić do Magistratu w Nowym Targu w terminie do **31 stycznia 1912 r.**

Nowy Targ, dnia 2 stycznia 1912.

Burmistrz:
Rajski.

Karetka

bardzo elegancka, lekka i kilkoro rozmaitych lekkich, bardzo ładnych sanek na parę lub jednego konia, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ul. Niecała 4 1033 2 6

Dla klubów i stowarzyszeń

nie posiadających lokalu własnego

1056 **do wynajęcia** 1 5

na zebrania, posiedzenia i t. p., na jeden lub kilka dni w miesiącu obszerna, zaopatrzona w światło elektryczne i dziennik

obszerna sala

bufet na miejscu.

Informacyi udziela: Zarząd Kuchni jarskiej „Przyroda", ul. św. Krzyża 7, parter

Bridge licytowany

(Auction-Bridge)

Zasady tej najmodniejszej dzisiaj gry, krótko zebrane, wyszły w druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

413 Cena 1 korona. 11 0

Fryzyerka

wykonuje fryzury według ostatniej mody. Czesze w domu i poza domem. — Mieszka: **Floryańska 55,** III p., fr. 7750

Szkółka freblowska

Teofili Rydlińskiej

przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 76 4 0

Ulica Sławkowska 27, I piętro.

Zadarmo

wysyłam na żądanie każdemu swój obficie ilustrowany katalog główny zegarów, wyrobów złotych i srebrnych, instrum. muzycznych, wyrobów ze skóry, stali, przedmiotów do użytku domowego, wyrobów optycznych, przyborów do palenia, toaletowych, broni i t. d. C. i k. nadworny dostawca **HANS KONRAD, w Brüx Nr 683 (Czechy).** 926 1 3

W poniedziałek o godz. 11 rano

sprzedane będą: Dwa futra męskie, jedwabne domino, boa i żakiecik damski, wachlarz z piór, salon pluszowy, sukno do powozu, zegarek i papierośnice srebrne

w Publicznej hali aukcyjnej — Rynek 16.

1055 1 3

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—14.

Wielki wybór bluzek, halek

wełnianych i jedwabnych.

Bielizna wełniana Prof. Dra Jaegera.

8192 Wszelkie wyroby trykotowe. 9 (

Zastępca poszukiwany

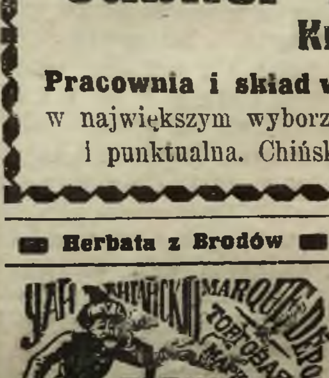
dla dobrze prosperującej fabryki dla urządzania okien wystawowych. — Panowie pracujący w tym dziale mają pierwszeństwo. Oferty uprasza się w języku niemieckim. — Listy adresować: **Emil Frankl, Kraków, Hotel Centralny.** 1059

Jubiler B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek l. 18. 334 15 15

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziw

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 5 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
Bullon wołyński, hygieniczny, 1 kilo . . . . . K 6·40

Opuściła prasę nowa powieść
C. Farrère 1019 1 3
„Półświatek"
Cena koron 4·—.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zgubiono 15 stycznia **pierścionek męzki,** szeroki, złoty z turkusem. — Za odniesienie pierścionka do L. Grabowskiego, pod l. 3, ul. Ambrożego Grabowskiego, **nagroda.** 1049 1 2

Abituryent
Akademii handlowej poszukuje praktyki biurowej. Kraków, Łobzowska 5, I p. m. 3. 1041 1 3

Aspirant farmacyi
z 5-cio miesięczną praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod K. S. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1043 1 3

Lekcye gry na skrzypcach
(najchet. z akomp. fortepianu), pragnę pobierać. Początki posiadam. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Skrzypce poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1054

Repetitorium prawa rzymskiego
w formie pytań i odpowiedzi według najnowszych podręczników i wykładów uniwersyteckich **dla kandydatów egzaminu prawno-histor. i rygoryzantów,** opracował B. Andrzejowski, Tarnopol 1911. **Cena z przesyłką 3 k.** Sprzedaje **N. Kokolski, Wien, XVIII 1, Währingerstr. N. 104 III.** 18. Proszę zanotować adres. Zaliczka drożej. 1027

Poszukuje się wspólnika
z 20 do 25.000 koron
do założenia rentownego przedsiębiorstwa, nie mającego konkurencyi. 100% rocznego dochodu zapewnione. Znajomość fachowa zbyteczna. Listowne zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy„ pod K. K. 1032 1 2

Posady wolne: nadleśniczego, leśników rządców dóbr, gospodyń, stawniczego, agronomów. 1044
AGENCYA „HELIOS", ŚNIATYN.

METODĄ BERLITZA
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, św. Jana 3, I p. 463 10 0

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 8 0

M. Maciejowska-Włodarczyk
absolwentka paryskiej Akademii kroju, długoletnia właścicielka pierwszorzędnej Szkoły w Warszawie, przyjmuje roboty w zakres konfekcyi damskiej wchodzące (specyalność stroje balowe), udziela lekcyj Paniom z towarzystwa, kwalifikuje krojczynie do dużych magazynów. — **Kraków, Studencka 6.** 814 3 3

Kapustę Morawską i ogórki znoimskie
poleca handel pod firmą
Kazimierz Bartoszewski
dawniej Maurycy Jabloner 272
Kraków, Floryańska 49
były współpracownik firmy W. Olszowski.

Na Karnawał
Bieliznę męską, skarpetki, krawaty — **najtaniej** poleca
Maryan Król
Kraków, ulica Długa l. 10.
797 5 6

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne koncerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — **Kupuje też** wszystko ze zwiniętych stajen **za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wieden, II, Praterstrasse** 27. Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 203 8 0

P. 898/9. 1037
45

EDYKT.
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że **dnia 7 lutego 1912 r.** o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr 46 dobrowolna publiczna sprzedaż realności lwh. 431 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej mało. Ludwiki Maryi 2 im. Nowakówny własnej. Cena wywołania wynosi kwotę 42000 koron, poniżej której sprzedaż tej realności do skutku nie przyjdzie. Wadyum wynosi 4200 koron. Reszta warunków licytacyjnych każdy mający chęć kupna może przejrzeć w czasie godzin urzędowych w tut. Sądzie Nr 46.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Podgórzu, dnia 10 stycznia 1912 r.

Nowe Tańce
praktyczny **podręcznik dla uczących się tańczyć.** — Cena 60 hal., z przes. 65 hal. — poleca
S. A. Krzyżanowski, księgarnia
Kraków, Rynek A-B.
1038 1 8

Nauczycielka Niemka
udziela gruntownej nauki języka niemieckiego, konwersacyi, gramatyki i literatury. Salonek, ul. Lubicz 5. 978

Parcela narożna, 44 metr. frontu w Podgórzu, **tanio** do nabycia. — Wiadomość: Kanc. adwokata Dra Weinera, Kraków, Grodzka 13. 1042 1 2

Apteka
prowincyonalna do sprzedania. Wiadomość: M. Rapaport, Jasło. 1035

Handel żelaza
i towarów korzennych, od lat 65 dobrze idący, w ruchliwem miejscu, jest z powodu stosunków rodzinnych wraz z domem do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje wprost firma Rudolf Sikora, Jabłonków (Śląsk austr.). 1026 1 2

Przyjmę na stancyę jedną lub dwie panienki z całem utrzymaniem. Na żądanie fortepian. — Szlak 33, parter. 1048 1 3

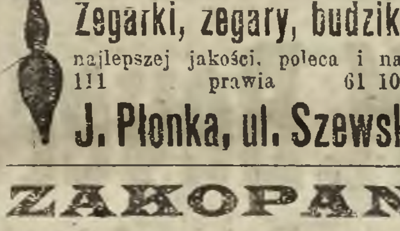
Panna
z ukończoną szkołą handlową, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. św. Marka 21. 1047 1 3

Asystent farmacyi
poszukuje stałej posady lub zastępstwa. **„Asystent"** poste restante **Tarnów.** 1051 1 4

Potrzebna
panna, uzdolniona w hafcie maszynowym, kroju i szyciu w firmie **R. Pawłowski, Kraków, Rynek.** 1046 1 3

Cegielnia parowa
bardzo dobrze się rentująca (w całej okolicy niema drugiej) jest **do sprzedania** z wolnej ręki. — Wiadomość: Kachnicz, Maków. 1045

Jabłka!
Z powodu mrozu sprzedaję jabłka w różnych gatunkach w piwnicy, ul. Szpitalna l. 8. **Sadownik.** 1953


Zegarki, zegary, budziki Kraków
najlepszej jakości, poleca i naprawia 111 61 100
J. Płonka, ul. Szewska 4.

ZAKOPANE
Przecznica 5.
Pokoje słoneczne, jeden na parterze, może być na 2 lub 3 osoby, drugi na piętrze, również taki, z piękną werandą, z całem utrzymaniem do wynajęcia. Kuchnia zdrowa, domowa. 291 4 0

Wyborny miód
deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76** 385 20 0

Filia znacznego wiedeńskiego Tow. akcyjnego
dla Krakowa jest do **oddania** osobistości poważanie mającej, mogącej złożyć kaucyę, uzdolnionej do organizacyi i akwizycyi. Wysoka stała płaca i świetny dochód boczny.
Szczegółowe zgłoszenia w języku niemieckim pod znakiem **„O. H. 399"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf., Wiedeń, I/1. 1039

L. 129970/1911. 1050 1 3
I. a.

Ogłoszenie najmu.
Gmina miasta Krakowa, jako właścicielka domu lk. 1 Dz. XI „Dębniki" (dawna willa hr. Lasockich), stojącego bezpośrednio przy obszernym parku, ma zaraz do wynajęcia lokal parterowy, obejmujący 5 pokoi i 2 werandy, oraz lokal na I piętrze również 5 pokoi i 2 balkony, nadające się na prowadzenie restauracyi, mleczarni, kawiarni i t. p.
Na żądanie może być również wydzierżawiona część przyległego parku.
Mający chęć wynajęcia, winni składać oferty z podaniem celu, na jaki lokal ten nająć zamierzają, oraz wysokości zaofiarowanego czynszu w Wydziale I a. Magistratu, ul. Poselska 10, II piętro, drzwi Nr 20, gdzie również można zasięgnąć w godzinach urzędowych od 11 do 2 bliższych informacyj, a to najdalej do **dnia 20-go lutego 1912 r.**
Magistrat stoł. król. m. Krakowa,
dnia 15 stycznia 1912.

Na Karnawał
poleca
A. Hawełka w Krakowie
ces. król. Dostawca Dworów.
Ryby morskie Turboty, Sole, **Homary,** Langusty, **Ostrygi ostendzkie, Kawior niesolony, Auspiki, Majonezy i Galarety z wszelkich ryb.** Ryby rzeczne, Szczupaki, Sandacze, Karpie, Liny oraz Łososie i **Sigi** — Zwierzynę i ptactwo dzikie, Kwiczoły faszerowane, **Kapłony, Pulardy** styryjskie tuczone, **Pasztety** strasburskie, Pasztety z dziczyzny, Szynki praskie, **Jabłka, Gruszki** tyrolskie i **Calville francuskie.** Owoce francuskie „Fruits assortis glacés", **Winogrona świeże, słodkie i Ananasy świeże. Bakalie,** Hałwa, Rahat. — **Porter** oryginalny angielski wystały, Piwo pilzneńskie i bawarskie, Ponczową esencyę. **Likiery** holenderskie i francuskie, **Starą żytniówkę i Starkę litewską.** — **Wina szampańskie najpierwszej marki, oraz smaczne wina stołowe węgierskie.** 985 2 5
Wysyłki na prowincyę odwrotnie. Telegramy: **Hawełka, Kraków.**

XV. Walne Zebranie
Członków
Towarzystwa Wzajemnych Zaliczek i Oszczędności w Nowym Sączu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką
odbędzie się **dnia 28 stycznia 1912 roku** o godzinie 5-tej po południu w lokalu tegoż Stowarzyszenia z następującym

Porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1911;
3. Przedłożenie rachunków z wnioskami Rady Nadzorczej co do podziału czystego zysku z roku 1911;
4. Uchwalenie Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej absolutoryum;
5. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej i komisyi kontrolującej;
6. Wnioski członków. 1036

Nowy Sącz, dnia 14 stycznia 1912.

RADA NADZORCZA
Towarzystwa Wzajemnych Zaliczek i Oszczędności w Nowym Sączu
Stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką.

Prezes: *S. Gutfreund.* Sekretarz: *J. Steinbach.*

Do firmy
A. HAWEŁKA c. i k. Dostawcy Dworów w KRAKOWIE
nadeszła już z pierwszych tegorocznych zbiorów
Herbata Ceylon
Rangalla
986 2 6
której mimo bardzo znacznego podrożenia dostarcza w tej samej znakomitej jakości jak dawniej po cenach:

Nr. 1	opakowanie czerwono-złote	K	1·40 za 1/1 funta		paczki
	„	„	—·75 „ 1/8 „		
Nr 2	opakowanie fiołkowo-złote	K	1·20 za 1/1 funta		
	„	„	—·65 „ 1/8 „		

Przy odbiorze 1 kg. naraz, uskutecznia przesyłki franko opakowanie i fracht do każdej miejscowości Monarchii Austro-Węgier.
Na prowincyi do nabycia w handlach i drogueryach i Kółkach rolniczych.

L. 435/12. 1040 1 3

Ogłoszenie.
Niniejszem ogłasza się licytacyę ofertową na budowę wodociągowego zbiornika betonowego we Lwowie. Plany, warunki budowy i licytacyjne do przeglądnięcia w biurze wodociągowem, pl. Strzelecki l. s. 5 A. pomiędzy godziną 11 a 1 przed południem, do dnia 5 (t. j. piątego) lutego b. r.
Termin do wnoszenia ofert upływa **o godzinie 12 w południe dnia 15-go (piętnastego) lutego b. r.**
Oferty zostaną otwarte komisyjnie w tym terminie.
Lwów, dnia 14 stycznia 1912.
Dyrektor miej. Zakładu wodociągowego we Lwowie.

Najtaniej Najszybciej Najładniej pierze, prasuje, czyści chem. i farbuje **Ważne na karnawał!**
PIERWSZA KRAJOWA
PRALNIA PAROWA
:: oraz Zakład chem. czyszczenia i farbowania ::
Podgórze-Kraków
310 29 30
Tel. 1496. Nadwiślańska 10. **Tel. 1496.**
Specyalność: farbowanie i czyszczenie piór, toaletbalowych, apretur, firanek i t. d. — Wszelkie zamówienia przyjmują następujące filie:

Filie w Krakowie:	Filie w Podgórzu:	Filie w Krakowie:
Gertrudy 1.	Lwowska 28.	Wielopole 14.
Karmelicka 22.	Staromostowa 3.	Rajska 4.
Grodzka 9—11.	Nadwiślańska 10.	Dajwór 4.
Dietla Hotel Müllera.		Sebastyana 4
Szewska 15.	**Filia w Dębnikach:**	Warszawska 21.
Długa 24.	ul. Podgórska 14.	Zwierzyniecka 15.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Austro-Węgrzech.

Utwory muzyczne.
Do tańca z najnowszych operetek, wyciągi fortepian. Nowe edycye od 40 hal. począwszy na fortepian lub skrzypce. Podręczniki dla aranżerów. **Żurnale i wzory do kostyumów maskowych.** Biblioteki dla teatrów amatorskich. **Monologi, pieśni i kuplety** rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca
KSIĘGARNIA POLSKA W KRAKOWIE
35 ul. Floryańska 35.
Tamże ekspedycya czasopism tak kraj. jak i zagran. 842 5 0

Lekcyj języka niemieckiego
metodą Berlitza udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 619 10 10

Powóz lando
w dobrym stanie, na osiach oliwnych, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość u p. **Piotra Parafińskiego,** ul. Długa 36 w Krakowie. 952 3 6

Dlaczego całego świata powagi lekarskie polecają dziś używanie gimnastyki? Ponieważ działanie tejże na organizm w wysokim stopniu go hartuje i czyni na słabości odpornym. 960 1 0



Z Anglii, ojczyzny wszelkich sportów, sprowadzone aparaty gimnastyczne systemów Whitely, Sandow's, ideal i Family gymnastics, Autogymnast, Varno Vibrator, do masowania.
Polecają
REIM I SPÓŁKA, KRAKÓW,
Rynek 37, A-B. — Cenniki darmo

Zęby
piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU",** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Droguery Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 530 3 10

MENTONA
Pensyonat Doktorowej Sawickiej.
Pokoje słoneczne, kuchnia polska lub podług Dra Bircher-Bennera i Lahmana. Ceny od 8 do 12 franków. Adres: Valée du Careï, Villa „Carlotta". 397 6 6



359 2 3

Kasy ogniotrwałe
pierwszorzędnych fabryk
poleca na spłatę pod dogodnemi warunkami 318 19 20
EMIL URICH
Kraków, Szewska 19. Telefon 1164.

Kupuję
garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Dobrowolski, Aryańska 11.** 332 16 20

Założony w 1858 r.
MAGAZYN i PRACOWNIA
wyrobów złotych i srebrnych z drogocennymi kamieniami
Wacław Głowacki
właściciel Jan R. Głowacki
jubiler i złotnik
w Krakowie, Rynek Gł. 20.
Przyjmuje wszelkie zamiany, zamówienia i reperacye i wykonuje je pospiesznie, po cenach umiarkowanych. Wielki wybór pierścionków zaręczynowych i obrączek ślubnych w rozmaitych cenach. Skład jest zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra i amerykańskiego double złota w najlepszym gatunku. 327 9 10

Kawaler
młody, rolnik, posiadający chlubne świadectwa, uczciwy, trzeźwy, z kaucyą, poszukuje posady magazyniera, kontrolora i t. p. w Krakowie lub na prowincyi, w fabryce, młynie lub w innej poważnej instytucyi. Zgłoszenia pod **W. P. 100** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 693 6 6

Chłopiec zamiejscowy
z ukończoną II gimn. realną, lub III wydziałową, znajdzie umieszczenie w handlu korzennym i delikatesów **Lucyana Górki w Nowym Sączu.** 1014 2 3

Polka Fröblanka
dosk. polecona, **Niemka** wychowawczyni, **Francuzka** z muz. i jęz. włoskim, poszukują posad. Biuro nauczycielskie, Kraków, Karmelicka 7. H. de Teisseyre. 858 3 3

Pończochy
damskie **długie** nie szyte po K 1·— para, **K 5·50** 1/2 tuzina — poleca
Maryan Król
Kraków, ulica Długa l. 10.
796 5 6

Panna uzdolniona w krawieczyźnie
poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Zgł. list. do Adm. „N. Reformy" pod A. K. 1012 3 3

W domu
przy placu Aryańskim obok ogrodu botanicznego są do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania z wygódkami, jakoteż sklepy. Wiadomość u właściciela, Kolejowa 12, II p. 762 5 5

Odpadki białej blachy
i stare nie zardzewiałe naczynia z takowej, do szmelcu n. p. konwie z mleka, gazomierze, cewki przędzalniane, formy cukrowe pobielane, puszki z farb, sardynek i konserw, miseczki i manierki wojskowe i t. d., kupuje Berger, Kraków, Starowiślna 38. 751 3 3

Dla PP. Studentek i Słuchaczek
wyższych kursów pokoje umeblowane (usługa, opał, łazienka). Ulica Straszewskiego 5, II p. 657 6 6



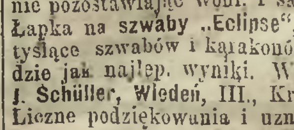
476 8 0

Poszukujemy administracyi
realności miejskich, dóbr ziemskich i dzierżawy tychże w obszarze od 100 do 300 morgów, na rachunek własny lub osób trzecich. Nadto dwu zawodowych rolników z Poznańskiego obejmie zarząd większych folwarków w Galicyi. Do pewnego przedsiębiorstwa potrzeba spólników z kapitałem od 20.000 K. Zgłoszenia przyjmuje biuro Agencyi prywatnej emeryt. c. k. komisarza powiat. Stanisława Markiewicza w Krakowie ul Wiślna l. 4, I p. — Nr telefonu 2391. 638 4 4

Odpadki papieru
akta, korespondencye, książki (nie przedstawiające istotnej wartości), papiery z opakowań itd. kupuje wyłącznie do stępy (w ilościach przynajmniej 50 kg) Berger, Kraków, Starowiślna 38. 755 3 3

Pianino
bardzo dobre, stół (może być na 30 osób), 18 stołków do jadalni, różne biurka, szafki, szafy, łóżka, stoły, maszyny do szycia, dubeltówka i inne meble używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Najtaniej sprzedaje Katolicki handel, Kraków, ul. św. Jana 28, parter. 615 10 10

Architekt
uzdolniony i samodzielny, potrzebny do większego biura architektonicznego w Krakowie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pisemne pod **„Architekt"** do Krakowskiego Biura Ogłoszeń, Kraków, Karmelicka 15. 686 5 5


Automat. łapki
na **szczury** 4 K, na **myszy** K 2·40. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na **szwaby** „Eclipse", łapiąca przez noc tysiące szwabów i karaluchów, K 2·40. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. **J. Schüller, Wiedeń, III., Krieglergasse Nr 6/7.** Liczne podziękowania i uznania. 236 10 6

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.